KURIER
Popularny

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 17 (802) — Łódź, sobota 17 stycznia 1948 r. — CENA 3 ZŁ

Polska delegacja u marszałka Stalina

16 stycznia premier rządu radzieckiego, generalissimus Stalin i minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Mołotow przyjęli premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułkę i ministra Przemysłu i Handlu, Minca.

W czasie rozmowy obecni byli: ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew i ambasador RP w Moskwie, Naszkowski.

Prowokacja polityczna w Bizonii

Fałszerstwo dla uzasadnienia represji wobec przeciwników

koncepcji utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego

BERLIN (PAP). — Pisma anglosaskie i schumacherowskie rozpisały się obszernie o podejrzanym dokumencie, nazwanym „Protokół M", a dotyczącym rzekomej sabotażowej akcji komunistycznej w Bizonii.

Pisma berlińskie wskazują na polityczny charakter prowokacyjnego fałszerstwa, którego celem jest uzasadnienie represji władz Bizonii wobec organizacji demokratycznych.

„Berliner Zeitung" podkreśla, że spreparowanie „Protokółu M" przypomina prowokacyjne podpalenie Reichstagu przez Goeringa. Goering usiłował swoją prowokacją uzasadnić wobec opinii publicznej terror zastosowany wobec partii komunistycznej, a następnie wobec innych organizacji demokratycznych. Celem „protokółu M" jest uzasadnienie represji wobec wszystkich organizacji, które przeciwstawiają się działalności zdrajców frankfurckich i polityce amerykańskiej w Niemczech. Amerykanie pragną unieszkodliwić tych, którzy protestują przeciwko utworzeniu z Niemiec kolonii amerykańskiej. „Protokół M" — pisze „Berliner Zeitung" — przekręca fakty. Autorzy jego chcą wykazać, że strajki w Zagłębiu Ruhry nie wybuchły wskutek głodowych racji żywnościowych, lecz w wyniku propagandy. Ukrywający się za parawanem „Protokółu M" politycy dążą do odwrócenia uwagi robotników niemieckich od istotnych zagadnień społecznych i gospodarczych, jak to czynił Hitler.

„Neues Deutschland" omawia sprawę „Protokółu M" w artykule pt. „Goebbels nie umarł".

„Berlin am Mittag" stwierdza, że zarówno alianci jak i Niemcy w strefach zachodnich znajdują się u kresu swych możliwości. Brak im sił na poprawienie katastrofalnej sytuacji gospodarczej.

„Protokół M" ma otworzyć konto dla różnego rodzaju represji wobec Niemców, którzy zamierzają protestować przeciwko polityce okupantów w Bizonii. Fałszerstwo to stanowi od dawna poszukiwany kaganiec, który pragnie się nałożyć na Bizonię, aby ją łatwiej przemienić na państwo zachodnio-niemieckie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bazy w Europie za cenę „pomocy"...

WASZYNGTON (SAP). Amerykański minister Obrony Narodowej, James Forrestal, oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji Spraw Zagranicznych, że jest przekonany, iż Marshall rozważa możliwości zażądania od państw europejskich, mających „korzystać z pomocy" ameryaksńkiej — ODSTĄPIENIA STANOM ZJEDNOCZONYM BAZ WOJSKOWYCH W EUROPIE.

Premier Cyrankiewicz u prezydenta Szwernika

W dniu 16 bm. premier Józef Cyrankiewicz złożył na Kremlu wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Mikołajowi Szwernikowi.

W czasie wizyty, która miała ciepły i serdeczny charakter — obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Lebiediew.

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowych miejscach wiadomość o przyjeździe polskiej delegacji rządowej, dosłowny tekst oświadczenia premiera Cyrankiewicza i zdjęcia z momentu powitania członków delegacji przez ministra Mołotowa.

ANGLICY EWAKUUJĄ KANTON

Demonstracje antybrytyjskie w Chinach

W piątek rozeszły się pogłoski, że wojska Kuomintangu ewakuowały miasta Czang-Czun i Kirin.

Jakkolwiek pogłosek tych nie potwierdzono urzędowo — dobrze poinformowani obserwatorzy utrzymują, że kwestia celowości obrony tych 2 miast przeciwko wzmagającemu się naciskowi armii ludowej była jednym z głównych tematów konferencji wojskowej w Mukdenie pod przewodnictwem Czang-Kai-Szeka, która odbyła się w ubiegłym tygodniu.

KANTON (Reuter). — Doszło tu do gwałtownych demonstracji antybrytyjskich o niespotykanym dotychczas nasileniu. Demonstranci podpalili gmach konsulatu brytyjskiego, niszcząc go kompletnie. Również lokal agencji Reutera został poważnie uszkodzony.

Demonstracje wybuchły po ogłoszeniu wiadomości, że rząd chiński zaprotestował wobec rządu brytyjskiego przeciwko skazaniu na karę więzienia 2 Chińczyków w Hongkongu. Chińczycy ci byli oskarżeni o stawienie oporu policji podczas ewakuowania ich ze starej części miasta, przeznaczonej na zburzenie.

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera — w sobotę rozpocznie się drogą powietrzną ewakuacja obywateli brytyjskich z Kantonu w następstwie demonstracji antybrytyjskich w tym mieście.

Rozejm w Indonezji

BATAWIA Reuter). — Komisja mediacyjna ONZ opublikowała komunikat, w którym potwierdza, że rząd republiki Indonezyjskiej przyjął propozycję komisji i Holandii w sprawie rozejmu.

Oczekuje się, że oficjalne podpisanie porozumienia nastąpi dziś, tj. w sobotę.

W myśl układu, zostaną wydane przez władze holenderskie i indonezyjskie zarządzenia przerwania ognia i zawieszenia działań wojennych.

BATAWIA (France Presse). — W związku z przyjęciem przez republikański rząd indonezyjski propozycji Holandii — podało się do dymisji 5 członków rządu, należących do partii muzułmańskiej. Ustąpili również dwaj przedstawiciele tej partii, którzy brali udział w rokowaniach.

BATAWIA (PAP). — Reuter donosi, że władze holenderskie i indonezyjskie wydadzą w dniu 17 bm. rozkaz o przerwaniu ognia.

Rozkaz wejdzie w życie w ciągu 48 godzin od chwili podpisania zawieszenia broni.

W ten sposób ma być zakończony konflikt, który trwał przez 29 miesięcy.

W czasie nie krótszym niż sześć miesięcy i nie dłuższym nad rok — ma się odbyć plebiscyt, w którym ludność Jawy, Sumatry i Madury wypowie swoją wolę, czy chce stanowić część republiki Indonezyjskiej lub też innego państwa.

Na frontach greckich

powstańcy przejęli całkowitą inicjatywę

LONDYN (PAP). — Według informacji korespondenta „News Chronicle" z Aten, armia demokratyczna po zdobyciu Arakhowy osiągnęła południową część gór Pindus.

Dalsze walki z wojskami ateńskimi są w toku. Jednocześnie odbywa się koncentracja oddziałów armii demokratycznej w Epirze.

W rejonie Sochocten, w odległości 100 mil od Salonik, armia demokratyczna naciera na wojska regularne i żandarmerię ateńską w dwóch punktach.

W Tracji, w rejonie Drama, armie demokratyczne prowadzą skuteczne natarcie na oddziały ateńskie.

W zachodniej Macedonii rozgorzały nowe walki.

W bitwie o Arakhowo, wojska ateńskie poniosły ciężkie straty.

Zdobycie Arakhowy świadczy o tym, że na terenie całej Grecji armia demokratyczna przeszła do ofensywy.

Arakhowa położona jest zaledwie w odległości 60 km od Aten i była miejscowością wypoczynkową dla mieszkańców stolicy.

Miasto to, na głównej linii komunikacyjnej między Atenami a miastami Oelhpi, Nafpaktos i Messalonghi, ma ogromne znaczenie strategiczne i utrudni w znacznym stopniu operacje armii ateńskiej.

Indie godzą się na pretensje Pakistanu

LONDYN (PAP). — Rząd indyjski zgodził się na przekazanie Pakistanowi 41 milionów funtów szterlingów gotówką, które należą się temu dominium z tytułu rozrachunków.

Decyzja ta ma na celu — jak stwierdzono w komunikacie — „spowodowanie odprężenia w stosunkach między obu dominiami oraz skłonienie Ghandiego do zaprzestania postu".

Spór między dominiami o wypłatę tej sumy trwał już od kilku miesięcy.

Decyzja trzech mocarstw

w sprawie Konferencji 16-tu

WASZYNGTON (PAP). — Amerykański podsekretarz stanu, Lovett, przyjął na 15-minutowej konferencji ambasadorów Wielkiej Brytanii i Francji.

Po rozmowie opublikowano komunikat, który stwierdza, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zgodziły się co do tego, iż ponowne zwołanie konferencji 16 państw w Paryżu byłoby w chwili obecnej „przedwczesne".

Postanowiono natomiast, że eksperci tych państw do planu Marshalla powinni natychmiast wymienić poglądy w sprawie realizacji pomocy między samymi państwami zachodniej Europy.

Blum kwestionuje

...polskie granice zachodnie

PARYŻ (PAP). — Leon Blum ogłosił na łamach „Populaire" artykuł, w którym zakwestionował polskie granice zachodnie.

Fałszując stan faktyczny Blum twierdzi, że Śląsk jak i Zagłębie Ruhry znajdują się w Niemczech, po czym stawia cyniczne pytanie: „Dlaczego umiędzynarodowienie Ruhry nie ma być uzupełnione umiędzynarodowieniem Śląska?".

W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża nie ukrywa się niesmaku, jaki wywarł artykuł Bluma o Śląsku.

Przypomina się, że przedstawiciele rządu francuskiego w okresie, w którym Blum lub bliscy jego współpracownicy zajmowali stanowiska premiera Francji, niejednokrotnie podkreślali polskość Śląska. Obecnie Blum ujawnił bez maski swe prawdziwe oblicze.

Blum powtarza bowiem argumenty Waszyngtonu, wypowiadając się na rozkaz imperialistów amerykańskich — za rewizjonizmem niemieckim.

Ghandi jest chory

NEW DELHI (Reuter). — Według oświadczenia lekarzy z najbliższego otoczenia Ghandiego, — stan zdrowia mahatmy pogorszył się znacznie po trzecim dniu postu. Ghandi nie mógł już wygłosić modlitwy do zgromadzonych wiernych. Tysiące Hindusów przechodziło przed łóżkiem Ghandiego dla złożenia hołdu głodującemu.

Na skutek krytycznego stanu zdrowia Ghandiego — maharadża Biżanneru odwołał bankiet, który miał być wydany na cześć generalnego gubernatora Indii, lorda Mountbattena.

Misja brytyjsko - francuska

zamiast nowej Konferencji Szesnastu

LONDYN (PAP). — Jak już donosiliśmy, rządy brytyjski i francuski na skutek sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, musiały zrezygnować z projektu zwołania nowej konferencji 16 krajów, które w swoim czasie obradowały w Paryżu nad planem Marshalla.

Na konferencji tej miano zastanowić się nad sprawą warunków amerykańskich, wywołujących zaniepokojenie szerokiej opinii publicznej w Anglii, Francji i innych państwach zainteresowanych — ze względu na ograniczenia gospodarcze, jakie przyjęcie pomocy amerykańskiej pociągnie za sobą dla krajów, które z pomocy tej zechcą skorzystać.

LONDYN i PARYŻ

po sprzeciwie Stanów Zjednoczonych

W piątek w Londynie i Paryżu potwierdzono tę rezygnację we wspólnym komunikacie oficjalnym. Komunikat stwierdza, że rozmowy anglo-francuskie na temat „samopomocy europejskiej w ramach planu Marshalla", które toczyły się w Londynie od środy — zakończyły się decyzją nie zwoływania konferencji 16 państw.

W londyńskich kołach miarodajnych przypominają opinię czynników urzędowych USA, że zwoływanie podobnej konferencji w bliskiej przyszłości byłoby „niewłaściwe". jako że nie wiadomo jeszcze, jakie konkretne formy będzie miał ostatecznie plan Marshalla.

Jednocześnie w Londynie i Paryżu podano do wiadomości, że rządy brytyjski i francuski postanowiły zaproponować pozostałym 14 zachodnio-europejskim uczestnikom rozmów nad planem Marshalla — by anglo-francuska „misja badawcza" odwiedziła ich stolice, celem „ustalenia bilansu dotychczasowych wyników współpracy ekonomicznej oraz poczynienia przygotowań do realizacji planu Marshalla".

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych oznajmił, że po rozmowach w Londynie i po zaznajomieniu się z opinią Waszyngtonu postanowiono, że „komisja badawcza" jest „lepszym wyjściem i może dać te same wyniki co formalna konferencja".

Jak wynika z tego oświadczenia, Londyn i Paryż pragnie traktować prace owej misji jako swojego rodzaju surogat plenarnej konferencji 16-tu.

Podpisanie paktu

rumuńsko - bułgarskiego

BUKARESZT (PAP). W rumuńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiło w piątek uroczyste podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią a Bułgarią.

Pakt został podpisany przez premierów — Grozę i Dymitrowa w obecności wszystkich przedstawicieli rządu rumuńskiego, wysokich urzędników rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz członków delegacji bułgarskiej.

BUKARESZT (PAP). Na pierwszym wspólnym posiedzeniu bułgarskiej delegacji rządowej pod kierownictwem premiera Dymitrowa i delegacji rumuńskiej pod kierownictwem premiera Grozy, — przyjęto tekst układu przyjaźni o współpracy i pomocy wzajemnej między Bułgarią a Rumunią, jak również tekst komunikatu dotyczącego współpracy gospodarczej między obu krajami.

Współpracownicy Goebbelsa

przedrukowali prowokacyjny „dokument"

(dokończenie ze str. 1-szej)

BERLIN (PAP). Socjalistyczna Partia Jedności wydała oświadczenie, stwierdzające, że każdy wyraz dokumentu ogłoszonego na łamach dzienników niemiecko-amerykańskich i niemiecko-brytyjskich jest fałszem i że wiadomo nawet kto tego fałszerstwa dokonał. Cel ogłoszenia prowokacyjnego dokumentu jest jasny. Jego autorom chodziło o zamaskowanie przygotowań do podziału Niemiec i proklamowania republiki zachodnio-niemieckiej. Sfałszowany dokument miał również służyć do zdyskredytowania walki prowadzonej przez niemiecką klasę robotniczą o zjednoczenie kraju przeciwko klice podżegaczy wojennych.

Deklaracja uchwalona na specjalnym posiedzeniu socjalistycznej partii jedności wyraża pogląd, że sfałszowany dokument pochodzi ze źródeł wywiadu anglo-amerykańskiego.

„Rewelacje" na temat rzekomego planu sabotażu komunistycznego w Niemczech ukazały się w dzienniku „Tages-Spiegel", organie kół amerykańskich.

„Neues Deutschland" wymienia z nazwiska szereg redaktorów pisma berlińskiego „Der Kurier", wydawanego pod kontrolą francuską, którzy współpracowali w prasie hitlerowskiej m. in. w tygodniku „Reich", oficjalnym organie Goebbelsa. Naczelny redaktor pisma „Der Kurier" — Paul Bourdin, był podczas wojny korespondentem francuskim prasy hitlerowskiej w Niemczech. Inny współpracownik tegoż pisma, Schulz, był sprawozdawcą wojennym w oddziałach SS.

Warto zaznaczyć, że „Der Kurier" pierwszy spośród dzienników berlińskich przedrukował „rewelacje" o rzekomych planach sabotażowych.

Z Berlina do Warszawy

Przestępcy wracają na miejsce zbrodni

BERLIN (PAP). — Władze amerykańskie wydały Polskiej Misji do Badania Zbrodni Wojennych 16 zbrodniarzy niemieckich, którzy zostaną niezwłocznie odtransportowani z Berlina do Polski.

Między wydanymi zbrodniarzami znajdują się: dr Oskar Sengel, — komisaryczny prezydent Warszawy z ramienia władz okupacyjnych podejrzany o spowodowanie aresztowania prezydenta Starzyńskiego, Kurt Fischer — szef sztabu generała Stroopa, odpowiedzialny za likwidację ghetta warszawskiego, Wilhelm Burgen — kwatermistrz obozów koncentracyjnych, Karol Grabau — oficer SS, który wysiedlał Żydów z Radomia do Treblinki, Eugeniusz Faulhaber — oficer SD w Wilnie, podejrzany o udział w likwidacji ghetta wileńskiego, oraz Wilhelm Bayer — z Oświęcimia, który w czasie likwidacji tamtejszego obozu polecił rozstrzeliwać więźniów niezdolnych do marszu.

Zbrodniarzy niemieckich przejmuje w Berlinie eskorta polska, która odtransportuje ich do Warszawy.

Niepewność dnia i godziny

oto obraz sytuacji w Palestynie

LONDYN, (PAP). — Donoszą z Jerozolimy, że na obszarze między Tel-Avivem a Jaffą wprowadzono godzinę policyjną, celem położenia kresu bezustannym strzelaninom między Żydami i Arabami, trwającym od 4 tygodni.

W starej dzielnicy Jerozolimy walki trwają. Około 400 członków oddziałów Haganah czuwa u wylotów ulic i starych tuneli podziemnych oraz na dachach domów.

Brytyjskie koła wojskowe donoszą, że na skutek ataków Arabów na osiedla żydowskie w Hebronie zginęło w czwartek 17 osób — 3 Żydów i 14 Arabów

Grupa organizacji Haganah wysadziła w powietrze dom arabski w Haifie. 8 Arabów zginęło. zaś 7 zostało rannych.

Według komunikatu Haganah, w czasie ataku na autobus arabski zabito kilkunastu pasażerów.

JEROZOLIMA, (Reuter). — W Haifie wysadzono w powietrze dynamitem 2 domy, przyczem na skutek eksplozji zginęło 14 Arabów.

Jako odwet za to — Arabowie obrzucili autobus żydowski granatami, zabijając 3 osoby.

NOWY JORK, (PAP).) — W czasie obrad komisji palestyńskiej ONZ — delegat Agencji Żydowskiej, Shertok oświadczył, że mufti Jerozolimy mianował naczelnego dowódcę oddziałów arabskich w Palestynie, który otrzymał instrukcję stworzenia w kraju atmosfery stałego niepokoju i wrzenia.

Dowódcom lokalnych odcinków pozostawiono pełną swobodę obrania właściwej akcji, zmierzającej do zastraszenia społeczeństwa żydowskiego, wywarcia presji na ONZ i uniemożliwienia imigracji.

KOPENHAGA, (PAP). — Donoszą że do jednej z duńskich wytwórni broni zgłosiło się 2 przedstawicieli Ligi Arabskiej z Kairu z zamiarem udzielenia wielkiego zamówienia na broń wszelkiego typu. Fabryka odmówiła przyjęcia tego zamówienia.

Gen. Clay w sojuszu z bankierami

twórcą proniemieckich projektów USA

PARYŻ, (PAP).—Układ we Frankfurcie, dotyczący przyszłych władz niemieckich w Bizonii, jest w dalszym ciągu przedmiotem komentarzy prasy francuskiej.

Dziennik „Le Monde" interesuje się szczególnie reakcją Ameryki na ten układ i stwierdza: „Jeśli niektórzy Amerykanie dowiedzieli się dopiero z prasy o projekcie Clay'a i Robertsona, to nie wszystkich zaskoczyło to w sposób jednakowy. Jedni podzielili zdziwienie opinii francuskiej, podczas gdy drudzy nie zrozumieli ani sensu ani znaczenia naszego protestu. Jednakże ci ostatni są bardziej związani z interesami niemieckimi, niż z tymi kołami, które wyrażają zdziwienie co do stanowiska gen. Clay'a.

Nie ma też większych szans — pisze dalej dziennik — aby rząd USA poddał rewizji dzieło gen. Clay'a. Clay pozostanie na swej placówce tak długo, jak długo będzie sobie tego życzył. Podziela on zbyt silnie poglądy głośnego przemysłowca, Lewisa Browna, znanego ze swego sprawozdania, w którym domagał się jak najdalej idącej odbudowy Niemiec. Ponad to Clay jest sam ściśle związany z nowojorskimi bankierami".

Dziennik „Le Pays" stwierdza, że po układzie frankfurckim Anglicy i Amerykanie będą starali się wycofać jak największą ilość swoich wojsk i urzędników ze stref okupacyjnych, przekazując władzę w ręce niemieckie.

W strefie brytyjskiej oddziały policyjne zostały sformowane już z samych Niemców, a policja angielska, strzegąca jeszcze obozów dla wysiedlonych pod Hannowerem i Bremą, — wyręcza się chętnie „kolegami" niemieckimi. Nie trzeba długo czekać, aby wyszły na światło dzienne szaleńcze instynkty hitlerowców.

Ten sam dziennik porusza również zagadnienie obecności polskich górników w Westfalii. „Le Pays" stoi przytem na stanowisku, że Polacy ci chcą i powinni powrócić do kraju. czego nie mogą jednak uczynić na skutek sprzeciwu Anglików.

Napad bojówek

wyborczych de Gaulle'a

PARYŻ, (PAP). — W związku z ustalonymi na najbliższą niedzielę wyborami do rady miejskiej w miejscowości Malakoff pod Paryżem — bojówki RPF (partia de Gaulle'a) dokonały napadu na lokal partii komunistycznej w tej miejscowości.

Napastnicy przybyli na amerykańskich samochodach ciężarowych, typu „Jeep". Zauważono obecność dwóch wojskowych w mundurach.

Ludność miasta przeszkodziła napastnikom w demolowaniu lokalu, przepędzając ich po krótkim starciu.

Jak wiadomo, poprzednio wybrana rada miejska w Malakoff została rozwiązana przez ministra Spraw Wewnętrznych na skutek dymisji niekomunistycznych radców miejskich, którzy chcieli w ten sposób uniemożliwić sprawowanie władzy merowi komunistycznemu.

Strajk w Zagłębiu Ruhry

rozszerza się

BERLIN, (PAP). — Jak donoszą z Duisburgu — 24-godzinny strajk obejmuje już w Zagłębiu Ruhry 140 tysięcy robotników, protestujących przeciwko głodowym racjom żywnościowym. — Strajk ten, który ma już charakter powszechny — zahamował życie w 4 miastach przemysłowych Zagłębia: Duisburgu, Muehleim, Dinslaken i Oberhausen.

Utrzymano w ruchu podstawowe zakłady użyteczności publicznej, lecz tramwaje i koleje miejscowe przestały kursować, jak również zaprzestano ładowania i rozładowywania barek na Renie.

Wszyscy strajkujący prawdopodobnie powrócą do pracy już dziś, lecz jeśli nie zostanie podjęta akcja, celem poprawy racji żywnościowych w ciągu najbliższych dni, związki zawodowe zastanowią się nad zastosowaniem dalszych środków obrony interesów pracowniczych.

Tajemnica śmierci

króla Jemenu

KAIR (France Presse). — W tutejszych kołach politycznych wiadomość o śmierci króla Yemenu — Imama-Yehia — wywołała szereg jak najbardziej sprzecznych domysłów. Wiadomość ta, jaka dotarła ze stolicy Yemenu, nie została potwierdzona. Według niektórych źródeł Iman-Yehia został usunięty od tronu, o który rozgorzała walka.

Cała ta sprawa zostanie wyjaśniona ostatecznie dopiero po mianowaniu następ[illegible] tronu, albowiem według zwyczajów zachowanych na półwyspie Arabskim, śmierć monarchy zostaje podana do publicznej wiadomości dopiero po uprzednim opubli[illegible]waniu nazwiska nowego króla.

Burza na Pomorzu

Nad Toruniem i Bydgoszczą przeszła wczoraj burza, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Piorun uderzył w wieżę kościelną parafii w Złotorii pod Toruniem oraz w gmach straży pożarnej w Toruniu. Tylko dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej straży, straty na skutek pożaru były minimalne.

W Bydgoszczy piorun uderzył w fabrykę mebli artystycznych przy ul. Toruńksiej. Pożar, który wywołał małe szkody został zlokalizowany.

Z całego Pomorza donoszą o niezwykłym zjawisku silnych wyładowań elektrycznych, zwłaszcza w miejscowościach, leżących nad brzegiem Wisły.

Co to jest „plan Mołotowa"

Symbole dwu różnych koncepcji

Pokojowe budownictwo wobec imperialistycznych zamierzeń

NIEWĄTPLIWIE zbytni zaszczyt czynimy niemal codziennie panu Marshallowi, nazywając plan ingerencji amerykańskiej w Europie jego imieniem. Prościej byłoby nazwać to **programem amerykańskiego imperializmu.**

Nie ulega bowiem kwestii, że t. zw. doktryna Trumana, wielorako upostaciowana, ma za sobą poparcie zasadniczej większości polityków amerykańskich, wliczając w to przywódców AFL, czy też nawet CIO. Nie znamy wprawdzie opinii narodu amerykańskiego, ale zakładamy, że przy rządach oligarchii finansowej, wola ta nigdy nie zostanie wyrażona swobodnie. Przytłoczy ją zawsze ogrom propagandy we wszystkich jej odmianach, **poparty przekonywującymi argumentami dolarowymi.**

„Plan Mołotowa"

PLANOWI Marshalla prasa amerykańska przeciwstawia **„plan Mołotowa"**. Cóż to jest? Co to ma oznaczać? W czym leży jego przeciwstawność do planu Marshalla?

Odpowiedzią radziecką, polską i czeską na zaproszenie uczestniczenia w paryskiej konferencji państw, reflektujących na dobrodziejstwa pomocy amerykańskiej, **było ściślejsze zacieśnienie więzów gospodarczych między tymi trzema krajami, a w niedługim czasie powiązały się również ściśle ze sobą państwa bałkańskie, dzieląc swe zasoby wedle istotnych potrzeb gospodarczych poszczególnych — państw.**

Obecna wizyta premiera Dymitrowa w Bukareszcie jest logicznym zamknięciem tego systemu układów i sojuszy.

Nasze osiągnięcia

NIE MAJĄC jeszcze dokładnych danych o sytuacji w in. krajach tej części Europy, możemy na razie rozważać tylko wyniki współpracy gospodarczej pod kątem widzenia polskim. Pamiętamy zapewne nieco pesymistyczne przemówienia i artykuły zeszłoroczne kierowników naszego życia gospodarczego, zapowiadające, że likwidacja pomocy amerykańskiej w ramach UNRRA **niewątpliwie odbije się na naszym życiu gospodarczym i trzeba będzie wiele trudu i wysiłku, by rok 1947 przebyć z takim samym rozmachem twórczym w dziele odbudowy, jak rok 1946.**

Rzeczywistość nie dostosowała się jednak do ostrożnych przewidywań. Rok 1947 był rokiem niewątpliwie najwyższym gospodarczo ze wszystkich lat powojennych. Poziom życia w Polsce wzrósł w tym okresie zasadniczo. Cały szereg artykułów i materiałów obniżyło znacznie swe ceny. Z małymi wyjątkami ceny utrzymały się na poziomie zeszłorocznym. Kruki inflacyjne zamilkły. Nawet dolar na czarnej giełdzie spadł z 1200 na 600 zł. w ciągu minionego roku.

Dwie drogi

OSIĄGNIĘCIA te były niewątpliwie **wynikiem zwiększonej zdolności produkcyjnej naszego przemysłu i entuzjazmu pracy polskiego robotnika.** Były jednak one również w dużym stopniu wynikiem naszych układów handlowych ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, zapewniających nam dostawę niezbędnych do produkcji surowców i półfabrykatów. I to właśnie prasa amerykańska nazywa **„planem Mołotowa"**.

Czy nazwa ta jest słuszna? Nie! Bowiem to nie planowi Marshalla przeciwstawia się plan Mołotowa, **ale obozowi wojny — obóz pokoju, ostoi reakcji — ofensywa postępu.** Pogarszająca się sytuacja gospodarcza Francji, W. Brytanii i Włoch, tj. państw, które w pierwszym rzędzie mają korzystać z „pomocy" amerykańskiej i szybka odbudowa środkowo - wschodniej części Europy — oto symbole dwu różnych sobie koncepcji. Socjalizm ewolucyjny mieści się tylko w jednej z nich — w koncepcji postępu i tworzenia nowych, socjalistycznych wartości ogólno - ludzkich.

Dlatego też PPS niemiała wyboru. Miała tylko jedną drogę, którą poszła.

R. W.

Zorganizowana banda włamywaczy

rzuciła na rynek towary milionowej wartości

W Toruniu Komenda Milicji Obywatelskiej natrafiła na ślad milionowej afery spekulacyjnej.

Od dłuższego czasu na czarnym rynku na terenie Pomorza i Śląska sprzedawano duże ilości cennych futer, klejnotów i odzieży. Dochodzenia ustaliły, że działała tu zorganizowana banda włamywaczy, którzy dokonywali rabunków, a następnie skradzione rzeczy rzucali do sprzedaży na czarny rynek.. — Szajka obracała milionowymi sumami.

W toku dochodzeń aresztowano szereg osób, które utrzymywały kontakt z bandytami. Dalsze dochodzenia trwają.

TOMY DOKUMENTÓW Z BERLINA

otrzymała Główna Komisja Badań Zbrodni Niemieckich

W tych dniach z alianckiego „Document Center" w Berlinie, gdzie prowadzą również badania delegaci Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce — nadesłano do Warszawy 11 paczek dokumentów. Dotyczą one **bądź to bezpośrednio zbrodni popełnianych w Polsce, bądź to wiążą się z nimi bezpośrednio, naświetlając szereg posunięć rządu lub organizacji niemieckich, które znalazły następnie oddźwięk w rozporządzeniach hitlerowskich dla GG.**

Większość tych dokumentów stanowią materiały z ostatnio toczących się w Norymberdze procesów. Tak np. stenogramy ze słynnego procesu nr8, wytoczonego Urzędowi Rzeszy dla spraw wysiedlania, oświetlają kulisy wysiedlania Zamojszczyzny. Obok procesu nr 8 ważne znaczenie dla Polski mają materiały z procesów wytoczonych prawnikom i przemysłowcom niemieckim. **Materiały te będą stopniowo ogłaszane w prasie.**

W zakresie wydawnictw dokumentarnych działalność Głównej Komisji uległa ostatnio wielkiemu ożywieniu. W najbliższym czasie ukaże się IV tom biuletynu Głównej Komisji, zawierający m. in. sprawozdanie z dochodzenia w sprawie obozu zniszczenia w Majdanku, historię Pawiaka oraz historię powstania warszawskiego, ujętą z punktu widzenia zbrodni niemieckich.

W końcu lutego b. r. ukaże się tłumaczenie angielskie II i III tomu Biuletynu oraz tłumaczenie francuskie wszystkich trzech dotychczas wydanych tomów. Na skutek napływających zgłoszeń Główna Komisja przygotowuje również drugie wydanie pierwszego tomu Biuletynu w języku polskim, którego dotychczasowy nakład został wyczerpany.

Brak lekarstw będzie zwalczony

Zarządzeniem ministra Zdrowia w porozumieniu z prezesem CUP i min. Skarbu, powołane zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe „Zjednoczone Apteki Społeczne" z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem nowego przedsiębiorstwa państwowego jest zakładanie i prowadzenie aptek na terenie całego kraju. — Celem działalności przedsiębiorstwa będzie interwencja na odcinku dystrybucji leków, nie godząca w istnienie aptek prywatnych.

Handel mieszkaniemi

grozi obózem pracy

Przeprowadzona w ostatnich dniach przez Komisję Specjalną kontrola sklepów łódzkich ujawniła znów szereg nadużyć, za które sprawcy poniosą zasłużoną karę.

Stanisław Indrzejczak i Eugeniusz Jagiełło zostali skierowani przez Komisję Specjalną na miesiąc do obozu pracy za nielegalny handel mieszkaniami. Eugeniusz Jagiełło, właściciel mieszkania przy ul. Pogonowskiego 19, odstąpił swe prawa lokatorskie Indrzejczykowi za 84 tys. zł. Zarówno sprzedający jak i kupujący muszą w takim wypadku odpowiadać za spekulację.

Roman Linkowski, właściciel sklepu z wyrobami stalowymi przy ul. Piotrkowskiej 120, został pociągnięty do odpowiedzialności za zmuszanie klientów do kupna niepotrzebnych im rzeczy. Nie chciał on bowiem sprzedawać nożyków do golenia m-ki „Gilette", jeżeli klient nie zgodził się na jednoczesne kupno aparatu do golenia. Ponieważ postępowanie tego rodzaju godzi w dobro gospodarki planowej, Linkowski ukarany został grzywną w wysokości 300 tys. zł.

Bronisław Gruszczyński, jako właściciel sklepu z artykułami szklanymi i elektrotechnicznymi mimo, że posiadał w sklepie żarówki, nie chciał ich sprzedawać. Poszukiwany ten artykuł przechowywał, aby pobierać potem ceny paskarskie. Za przestępstwo to musi on zapłacić 100 tys. zł grzywny.

Zygmunt Kwiatkowski, właściciel sklepu spożywczego w Pabianicach za pobieranie nadmiernych cen za masło w okresie przedświątecznym, został skazany na karę grzywny 100 tys. zł.

Za pobieranie paskarskich cen za wędliny w tym samym okresie, Józef Dębicki, właściciel sklepu rzeźniczego w Kutnie zapłacił 200 tys. zł.

Mickiewicz po czesku

Nakładem praskiej firmy wydawniczej „Melantrich" wyszły w tych dniach w przekładzie poety Franciszka Halasa dwa arcydzieła polskiej literatury romantycznej: „Grażyna" i „Konrad Wallenrod" A. Mickiewicza.

Groźba powodzi na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — W rejonie rzeki Tisy we wschodnich Węgrzech wprowadzono stan wyjątkowy na skutek nader krytycznej sytuacji, jaka wytworzyła się w wyniku wylania rzeki.

Szereg wsi jest zagrożonych bezpośrednio powodzią.

Rozpoczęto już ewakuację ludności.

Targi w Olsztynie

odbędą się na wiosnę tego roku

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zleciło władzom wojewódzkim zorganizowanie pierwszych targów olsztyńskich już na wiosnę br.

W dniu 14 stycznia odbyło się w Olsztynie pod przewodnictwem wojewody zebranie Komitetu Organizacyjnego Targów z udziałem przedstawicieli życia gospodarczego województwa, na którym ustalono termin, miejsce, nazwę, terminarz czynności i budżet Targów.

Wiosenne Targi Olsztyńskie odbędą się w Olsztynie w dniach 19 i 20 marca b. r. Na targach obok produkcji rolnej będą szeroko reprezentowane wytwory przemysłu miejscowego, rękodzielnictwa i sztuki ludowej.

Sieć gazociągów

połączy Śląsk z różnymi częściami kraju

W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem energii w zakładach przemysłowych oraz dużymi możliwościami produkcyjnymi koksowni polskich, Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego przystępuje w roku bież. do **rozbudowy sieci gazociągów.** Rozbudowa ta ma na celu umożliwienie równomiernego rozprowadzenia gazu koksowniczego wśród zakładów górnośląskiego okręgu przemysłowego. Plan rozbudowy na rok bieżący przewiduje ułożenie 28 km. przewodów o dużym przekroju, co umożliwia zasilenie gazem koksowniczym również dalej położonych okręgów, jak rejon Oświęcimia oraz Zagłębia Dąbrowskiego, Zawiercia i Częstochowy.

Rozbudowa sieci gazociągów w roku bieżącym stanowić będzie pierwszy etap realizacji szerokiego planu połączenia przewodami gazowymi centralnych okręgów kraju, jak Łódź i Warszawa oraz rejonu Dolnego Śląska z siecią górnośląską.

W roku 1947 produkcja gazu osiągnęła 201.000.000 m. sześc., przewyższając znacznie produkcję przedwojenną.

Na odlew...

Strach

Roosevelt, formułując zasady powojennego życia, mówił między inymi o wolności od strachu. Chciał ustrzec własny naród od przeżywania uczucia, które odziera człowieka z wszelkich godności, czyni go bezwolnym narzędziem poczynań silniejszego.

Warto przypomnieć, że wielki polityk mówił o strachu przede wszystkim Amerykanom, w kraju których bodajże raz tylko zarządzono i to fałszywy alarm lotniczy, gdzie nie padł ani jeden strzał, gdzie wojna znana była z filmu, opowiadań i komunikatów sztabów wojskowych. Czymże były w zestawieniu z przeżyciami wojennymi Amerykanów losy narodów europejskich, niszczonych w obozach, przesiedlanych, głodzonych, terroryzowanych. Ale nie chodzi o licytowanie się w ofiarach; dla businessmenów, ważne jest zawsze złoto, decyduje o wszystkim zysk; miary są niewspółmierne.

Nie znaczy to, abyśmy zapominać mieli o tym, czym żyje obecnie naród amerykański, abyśmy gubili z przed oczu amerykańską i naszą miarę właśnie tego strachu. Bo zważmy: — narody najdotkliwiej cierpiące w czasie okupacji hitlerowskiej wyzwoliły się ustrojowo, są wolne od strachu. A w Stanach Zjednoczonych najbliższy współpracownik Roosevelta — Wallace dostrzega uczucie strachu na twarzach niemal wszystkich Amerykanów. Wallace pisze:

„Głęboko smuci mnie obraz najpotężniejszego i najwspanialszego, moim zdaniem, narodu na świecie, ogarniętego strachem. Jesteśmy dzisiaj jedynym narodem na świecie, który przemawia tak, jakby nań czatowały złe duchy. Obawiamy się wojny, spodziewamy się kryzysu, oczekujemy likwidacji ONZ i rozłamu świata na dwa obozy.

Robotnicy nasi obawiają się, że praca ich nie potrwa długo. Wobec tego, że realna wartość płac obniża się z powodu wzrostu cen, coraz niższy staje się również poziom ich życia. i spada na nich ciężar nowych długów. Nasze matki obawiają się projektu przymusowej służby wojskowej, która wykreśli z życia milionów młodzieńców amerykańskich cały rok stracony bez pożytku. Ludzie interesu obawiają się braku stabilizacji na rynku. Drobni, niezależni producenci odczuwają jak nigdy dotąd nacisk wywierany przez olbrzymie monopole. Farmerzy nasi lękają się, że dobrobyt ich szybko dobiegnie kresu.

Miliony obywateli amerykańskich obawiają się jednak wystąpić przeciwko polityce, która — jak dobrze wiedzą — jest niebezpieczna i prowadzi do ruiny. Wiedzą oni bowiem, że o ile będą mówić otwarcie, to stracą posady i stanowiska społeczne". ap.

Badania promieni kosmicznych

prowadzone są w Krakowie

Zakład Fizyki Akademii Górniczej w Krakowie pracuje od dłuższego czasu nad zagadnieniami energii kosmicznej. Prace zespołu naukowego pod kierownictwem prof. Mięsowicza, idą w kierunku badań promieni kosmicznych o małym natężeniu, t. j. najbardziej przenikliwych, których pomiary dokonywane są na kilkaset metrów pod ziemią, w kopalniach soli w Wieliczce.

Dla przeprowadzenia tych badań zbudowano aparaty, służące do rejestrowania natężenia tych promieni.

Wyniki prac zakładu zdobyły sobie pełne uznanie uczestników ostatniego międzynarodowego zjazdu fizyków w Krakowie, tym bardziej, że są one rezultatem dopiero dwuletniej powojennej działalności.

NIE MOŻNA CHOWAĆ GŁOWY W PIASEK

ALARMUJĄCE SYGNAŁY

Zaniedbane moralnie dzieci wzywają pomocy

O narodzie można powiedzieć, że jest szczęśliwy, jeżeli jego dzieci są szczęśliwe.

Po przeżyciu piekła okupacji, po zamordowaniu, zagazowaniu, spaleniu więcej niż miliona dzieci na ziemiach polskich, mówić o dzieciach szczęśliwych jest sprawą bardzo skompikowaną.

Około 600.000 dzieci, to sieroty, albo półsieroty. Zdrowych dzieci prawie nie ma, dorastające pokolenie ciężko poszkodowane na zdrowiu. Prawie milion chorych na gruźlicę, dziesiątki tysięcy z wielką pobudliwością nerwową w wyniku ciężkich przeżyć podczas okupacji.

STAWIAMY NA CZŁOWIEKA

Budujemy nowe państwo, stawiamy na człowieka. Tego człowieka trzeba wychować, nauczyć go myśleć, bo myślenie jest zaczątkiem odrodzenia, a nie ślepą wiarą. Wychowanie można porównać do uprawy gleby. Rolnik dobiera do gleby i nawozy i narzędzia, daje swój wysiłek i czeka na zbiory. — Bez ujęcia w silne, niezawodne ręce steru wychowania, naród ponieść może straty niepowetowane.

Zwłaszcza sprawa dzieci bezdomnych, dzieci żebrzących i dzieci handlujących woła o załatwienie. — Są to sygnały już alarmowe, nie można chować głowy w piasek.

SMUTNE OBJAWY

Osobna jest kategoria dzieci przestępczych, które stawały już przed sądami dla nieletnich. Przeważnie sieroty, półsieroty, dzieci z środowiska, gdzie wódka króluje, matka uprawia prostytucję, środowiska, w którym dziecko o najlepszych instynktach paść musi ofiarą. Jak długo będą się wałęsały dzieci bez stałego miejsca zamieszkania, jak długo dzieci — żebracy zalegać będą dworce kolejowe, przystanki tramwajowe czy autobusowe, jak długo dzieci — handlowe uganiać się będą po ulicach uciekając przed milicją, tak długo nie jest dobrze „na tym odcinku". Czy można przeprowadzić walkę zwycięską z tą klęską? — odpowiedź jest prosta. Jeżeli znajdą się tam dusze, żeby zorganizować Izby Zatrzymań, Domy Dziecka, ze szkołami zawodowymi, jeżeli zaangażuje się odpowiedni personel, można mówić o możliwościach opanowania tego zagadnienia.

Przeważająca większość dzieci i młodzieży wymaga przede wszystkim opieki lekarskiej i to opieki lekarzy psychiatrów, bo są one chore nie tylko fizycznie, ale i moralnie.

Poprowadzeni przez troskliwych opiekunów unikną pobytu w więzieniach, szpitalach. Jest to także ochrona biologiczna i sprawa przysporzenia rąk do pracy. Poruszone zagadnienia należą do ważnych. — Kolejność ich załatwienia nie może być odkładana, należy je wziąć „na warsztat" Ministerstwa Pracy i Opieki Społ., Zdrowia, Oświaty, Sprawiedliwości, łącznie z opiekami samorządowymi powołane są do wypracowania planu działania.

TROSKA NA CODZIEŃ

Świetlice we wszystkich dzielnicach robotniczych nie tylko w dużych miastach, ale nawet w najmniejszych z uwzględnieniem okręgów przemysłowych, mogą oddać wielkie usługi. Dzieci, które mieszkają w rodzinach, w przepełnionych izbach, uciekają na ulice, które także nie są najlepszymi miejscami wychowania.

Czytelnie z książkami o treści społeczno - wychowawczej mają wielkie znaczenie. Uświadamianie dzieci i młodzieży o szkodliwości używania wódki jest także zagadnieniem o wielkiej doniosłości. Właśnie te dzieci ulicy uczą się „zalewać robaka" i czynią to czasem nałogowo.

Spotyka się chłopców nawet dziesięcio- czy dwunastoletnich pijanych, zataczających się. Nikt się nimi nie interesuje, bo, jak słusznie rozumuje interpelowany milicjant „co ja z takim mam zrobić, skoro nie ma Izby, gdzieby go można odstawić".

Jest objawem pocieszającym, że prasa poświęca więcej miejsca tym ważnym zagadnieniom. Ważność dziecka staje się powszechna.

Dorota Kłuszyńska

Odkrycie archeologiczne w woj. poznańskim

W Mochach, w powiecie wolsztyńskim dokonano odkrycia dalszego na terenie Wielkopolski stanowiska prehistorycznego.

Odkryto rozległe cmentarzysko kultury łużyckiej z piątego okresu epoki (900—700 przed Chr.) Naukowcy z Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich w Poznaniu przystąpili do rozkopywania grobów skrzynkowych, odnalezionych na terenie cmentarzyska.

Dotąd dostępny tylko dla znachorów

naturalny środek leczniczy

nie jest dostatecznie w Polsce doceniany

Na fakturach naszych aptek spotyka się coraz częściej słowo „Społem", a następnie objaśnienie: Największa Centrala Ziół w Polsce. I tak jest w rzeczywistości, chociaż ogół społeczeństwa nie wiele jeszcze o tym wie.

Dział zielarski rozrósł się w ramach „Społem" do poważnej instytucji, posiadającej dziś własne obszerne magazyny, suszarnie, krajalnie i t.d.

„Społem" posiada obecnie na składzie *1,5 mil. kg. ziół w około 400 gatunkach.* Własne olejarnie do celów kosmetycznych i przyprawowych wytwarzają 6 gatunków olejków eterycznych.

Spółdzielczość zajęła się dziedziną dotychczas w Polsce mało popularną, a mogącą zwłaszcza rolnictwu i ogrodnictwu przynosić olbrzymie korzyści. Rolnicy, jak dotąd, mało jeszcze mają zaufania do plantacji ziół, które posiadają duże właściwości lecznicze.

Dziś w Polsce znajomość ziołolecznictwa wśród lekarzy jest niesłychanie niska, z wyjątkiem kilkudziesięciu homeopatów, praktykujących w kraju. Odbija się to oczywiście na konsumpcji ziół przez chorych. Dla przykładu możemy podać, że za granicą nie wyłączając Niemców, będących największymi producentami syntetycznych, fabrycznych specyfików — spożycie roczne ziół na 1 osobę *wypadało przeciętnie 1 kg., gdy u nas w kraju osiąga zaledwie 90 gr.* Nic więc dziwnego, że obrót roczny ziołami w Łodzi zamknęło „Społem" zaledwie sumą 70 milionów złotych. Znacznie już lepiej przedstawia się eksport ziół.

Nie ma jednak żadnych uzasadnionych przyczyn, abyśmy — jako kraj posiadający najbogatsze zasoby ziół — mieli je zbywać za granicę, a sami spożywali małowartościowe specyfiki fabryczne. To też z uznaniem należy podnieść fakt, że w najbliższym czasie dział zieleniarski „Społem" otwiera w Warszawie pijalnię ziół oraz detaliczną i hurtową sprzedaż ziół. Będzie to druga placówka po Krakowie, w której konsument będzie mógł nabywać zioła bez drogiego pośrednictwa aptek i drogerii. Można tylko życzyć, aby podobne sklepy detaliczne zaopatrzone w bogaty asortyment ziół powstały we wszystkich miastach i miasteczkach Polski. Wtedy społeczeństwo nauczyłoby się stopniowo stosować zioła, *jako środek leczniczy, zdrowotny oraz zapobiegawczy.*

Z sali odczytowej

Interesujące wrażenia

tow. H. Wachowicza z pobytu w Moskwie

W siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi, wobec wyjątkowo licznie zgromadzonego audytorium, sekretarz wojewódzki PPS, tow. Henryk Wachowicz wygłosił wczoraj wieczorem niezwykle interesującą i barwną prelekcję pt. „Wrażenia z Moskwy". Tow. Wachowicz bawił w stolicy Związku Radzieckiego jako członek delegacji PPS na uroczystościach 30-lecia Rewolucji Październikowej. Cały jego pobyt trwał zaledwie 10 dni. Z tego względu prelegent zastrzegł się na wstępie, iż nie będzie mógł zaspokoić ciekawości tych słuchaczy, którzy spodziewają się od niego odpowiedzi na wszystkie interesujące ich problemy i, że wrażenia jego będą raczej fragmentaryczne.

Polacy często są jeszcze uprzedzeni w stosunku do ZSRR. Ale biorąc nawet pod uwagę wszelkie opory psychologicznej natury, po zwiedzeniu Moskwy, trzeba zdobyć się na obiektywny sąd o tym wielkim i bogatym kraju socjalistycznym, o jego osiągnięciach i znaczeniu w dobie, kiedy na Zachodzie mówi się o żelaznych kurtynach i kiedy pewnym państwom śnią się jeszcze awantury wojenne.

Cała mentalność szarego obywatela radzieckiego jest odmienna od naszej. Dla robotnika i chłopa nie istnieją te problemy, którymi frapujemy się np. my Polacy. To, co dla nas jest zaledwie sloganem — to w ZSRR jest treścią codziennego życia. I mówiąc o tych sprawach musimy mieć na oku perspektywę i refleks historyczny, bowiem Zw. Radziecki nie żyje i buduje tylko dla siebie, ale i dla nas, dla całego postępowego świata. Tow. Wachowicz opowiada w barwny sposób o defiladzie w dniu święta Rewolucji, o muzeach, teatrach, klubach fabrycznych i metrze. Są to rzeczy — mówi on — oszałamiające. Trzeba sobie wyobrazić ten rozmach, który pozwala np. w zakładach samochodowych wypuszczać co 3 minuty jeden wóz, albo plan trzyletni, przewidujący, że w 1949 r. codziennie powstawać będą w tym kraju 3 fabryki. Dla nas socjalistów jest jasne, że oni bliżsi są socjalizmu, bo są od nas o 30 lat bogatsi w doświadczenie. I wiele rzeczy możemy się u naszego sąsiada nauczyć. Nauczyć na dziś i na przyszłość. Bo i nas sądzić będą po latach z perspektywy historycznej. Dlatego musimy być zupełnie obiektywnymi i powiedzieć, że Zw. Radziecki pracuje dla pokoju, dla obrony, nie oglądając się na tych krytyków, których jedynym często argumentem jest to, że tam stopa życiowa jest niższa. Ale tam robociarz żyje problemami polityki międzynarodowej, zna ciężar gatunkowy swojej pracy i wie, że prowadzi ona jego kraj i świat ku lepszemu jutru.

Prelekcję tow. Wachowicza audytorium nagrodziło hucznymi oklaskami. (stg)

Operetkowy organista

Z życia kompozytora „Nitouche"

Grany obecnie z dużym powodzeniem w Teatrze Komedii Muzycznej „Lutnia" wodewil francuski „Nitouche", wyszedł z pod pióra spółki autorskiej H. Meilhac — A. Millaud, ale sam pomysł centralnej figury organisty, który jednocześnie był „dla świata Floridorem, a dla klasztoru Celestynem", jest z życia wzięty. Wzoru do tej figury dostarczył ni mniej ni więcej tylko sam kompozytor muzyki „Nitouche" — Florimond Ronger, zwany Hervé, który nim został ojcem francuskiej operetki — buffo, zaczął karierę... jako organista w różnych paryskich kościołach. To zabawne rozdwojenie zużytkowane zostało przez autorów wodewilu za impulsem samego kompozytora, który zawsze z humorem wspominał pierwsze swe niezdecydowane kroki, nim kompozytor aż do swawolności świecki, przeważył w im organistę.

Hervé był rodowitym paryżaninem, urodził się i umarł w Paryżu (1825—1892). Posiadając ładny głos i nieprzeparty pociąg do muzyki lekkiej, porzucił w 1848 roku ławę organisty i wystąpił jako aktor i śpiewak w krotochwili muzycznej kompozycji własnej p. t. „Don Quichotte i Sancho Pansa". W roku 1851 został kapelmistrzem Teatru przy Palais Royal, a w 1854 przyjął mały teatrzyk przy bulwarze du Temple, któremu dał nazwę „Folies concertantes" — i tam to właśnie wykształcił i ugruntował typ lekkiej komedii muzycznej, o charakterze częściowo sarkastycznym, częściowo burleskowym lub swawolnym, znany obecnie pod nazwą operetki — buffo.

Hervé posiadał dar pisania do tego rodzaju widowisk odpowiedniej muzyki, którą krytycy francuscy nazwali „musiquette", co dobrze tłumaczy się przez naszą „muzyczkę". Muzę Hervégo przezwano również żartobliwie „musette", co ma w języku francuskim wydźwięk dwuznaczny, oznaczać bowiem może zarówno małą muzę, jak i — kobzę.

Kiedy wiedeński „król walców" Jan Strauss z niebywałym powodzeniem koncertować zaczął po Europie, podróżując z własnym zespołem, pozazdrościł mu wawrzynów twórca francuskiej „muzyczki" i również wypuścił się w świat z swoją orkiestrą. Sukcesy odniesione w Londynie, spowodowały zaangażowanie go na stałe do londyńskiego „Empire—Theatre".

Hervé skomponował z górą 80 operetek. Usunęła je w cień wzrastająca tymczasem sława Offenbacha, który styl „musiquette" Hervégo rozwinął do mistrzostwa. Żywą po dziś dzień pozostała jedna już tylko „Nitouche", dzięki nie tylko ładnej i dowcipnej muzyce, ale i zabawnej treści komediowej.

Warto jeszcze nadmienić, że Hervé do roku 1868 przeważnie sam pisał i teksty do swoich operetek, wykazując i w tym kierunku niezaprzeczoną pomysłowość. S.W.G.

Polskie maszyny

do produkcji zapałek

Konstruktorzy Polskiego Monopolu Zapałczanego opracowali w ciągu ostatnich 2 lat projekty szeregu maszyn do produkcji zapałek. W r. 1947 wykonano na podstawie tych planów ponad 30 maszyn specjalnych, z których część pracuje już w fabrykach P. M. Z.

W roku 1948 będą wykonane 3 łuszczarki do przeróbki drzewa na taśmę zapałkową i pudełkową, 10 ulepszonych etykietówek, 10 ładownic zapałek, 10 pakownic pudełek i 10 szlifierek do surowych patyczków zapałczanych.

Pozostaną do opracowania rysunki automatów zapałczanych, co nastąpi w r. b. prawdopodobnie, wg. polskiego projektu. Automat zapałczany jest najbardziej skomplikowaną maszyną w produkcji zapałek.

Do r. 1939 fabryki w Polsce dzierżawione były przez szwedzką spółkę i zaopatrywane w maszyny do wyrobu zapałek i w części zamienne do nich, przeważnie przez firmy niemieckie. Po wojnie odczuwaliśmy brak maszyn i praca zapałczarni umożliwiona była jedynie dzięki remontom, przeprowadzanym przez personel fabryk we własnym zakresie, wraz z produkcją części zamiennych przez warsztaty pomocnicze fabryk.

ROZBUDOWA KOLEJNICTWA

20 miliardów na zakup taboru i rozbudowę urządzeń w r. 1948

W planie inwestycyjnym komunikacji na rok bież., zwiększonym dwukrotnie w stosunku do pierwszego planu zeszłorocznego (34.055 mil. zł wobec 16.309 mil. zł w 1947 r.), **wydatki na odbudowę i rozbudowę kolejnictwa stanowią w dalszym ciągu zasadniczą pozycję.**

Inwestycje w kolejnictwie pochłoną ok. 19,8 miliarda zł., z czego 7,1 miliarda zł na obszarze Ziem Odzyskanych.

Zasadnicze grupy tych inwestycji — to: budowa nowych linii chwilowo jeszcze w dość ograniczonym zakresie, rozbudowa i uzupełnienie urządzeń na liniach istniejących, odbudowa zniszczonych budynków i urządzeń kolejowych, odbudowa urządzeń elektrotechnicznych i mechanicznych oraz najpoważniejsza pozycja — wydatki na zakup taboru kolejowego.

W tej ostatniej grupie nakładów inwestycyjnych, przewiduje się zakup 170 parowozów z tendrami, 80 wagonów osobowych zwykłych, 20 wagonów sypialnych oraz 11 tysięcy wagonów towarowych, 50 chłodni i 70 tendrów. Wymaga to wyasygnowania 42 proc. ogółu wydatków na inwestycje kolejowe w roku bież.

Budowa nowych linii ogranicza się do szlaku Tomaszów Maz. — Bady, gdzie roboty będą prowadzone na 2 odcinkach.

We wszystkich dyrekcjach kontynuowane będą szeroko zakreślone roboty nad odbudową zniszczonych budynków i urządzeń kolejowych. Na ten cel preliminuje się 4.761 milj. zł.

Wciąż jeszcze szczególnie dużo wysiłków pochłania odbudowa mostów kolejowych, zniszczonych podczas działań wojennych.

Odbudowa zniszczeń węzła warszawskiego — to przede wszystkim most średnicowy, dalej Dworzec Centralny oraz perony i urządzenia podmiejskie przy ul. Marszałkowskiej.

Powstanie z ruin kilkadziesiąt parowozowni, magazynów kolejowych, nastawni i dworców. 700 milionów zł. wydamy na odbudowę warsztatów głównych.

Z kolejowych urządzeń mechanicznych — warsztaty kolejowe otrzymają w ramach tegorocznych inwestycji m. in. 500 obrabiarek i 1.500 kompletów narzędzi, parowozownie wzbogacą się o 15 obrotnic i 14 zapadni, stacje wodne—o 160 pomp, silniki itd.

Sensacyjny eksperyment w czasie wojny

POTĘGA HIPNOZY

Tajemnicza potęga staje na usługach wiedzy

(SAP) Gdy wiosną 1943 roku jednemu z amerykańskich statków wojennych udało się zatopić niemiecką łódź podwodną, cudem niemal dostał się życiem do niewoli jej hitlerowski kapitan. Oczywiście aliantom potrzebne były informacje, jakich mógł dostarczyć niemiecki kapitan, ale wiadomo było, że nie uda się wymóc ich na nim normalną drogą. **Postanowiono zatem użyć hipnozy.**

NIE MA TAJEMNIC WOJSKOWYCH

Wybrano do tej ważkiej misji słynnego hipnotyzera Edwarda Kleina, który przed wybuchem wojny współpracował z licznymi amerykańskimi lekarzami, dentystami i chirurgami. **Amerykański sztab zapatrywał się dość sceptycznie na całe przedsięwzięcie, nie było jednak innej rady.** Zaprowadzono Kleina do pokoju szpitalnego, gdzie kapitan leżał na łóżku, oszołomiony narkotykami, jakie kazano mu zażyć.

Klein nie zdradził Niemcowi, że zostanie zahipnotyzowany. Powiedział mu tylko, żeby postarał się usnąć i wpatrywał się w niego uporczywie. Nie upłynęło pięć minut, a Niemiec spał głęboko. Wówczas rozpoczęło się badanie. Kleina wyproszono z pokoju, ale ponieważ kapitan szybko wyszedł z transu, musiano wezwać go powtórnie. Seans udał się znakomicie. Jeden z obecnych generałów amerykańskich stwierdził potem ponuro: „Wobec tych nowych metod nie ma już tajemnic wojennych!"".

ZASTOSOWANIE HIPNOZY W PRZYSZŁOŚCI

Na całym świecie daje się obecnie zaobserwować **wielkie zainteresowanie hipnozą.** Pacjenci odnoszą się naogół dość sceptycznie do hipnozy, stosowanej w medycynie, ale nowocześni dentyści są przekonani, że w krótkim czasie można będzie przy zastosowaniu tej nowej metody wyrywać pacjentom bezboleśnie zęby i świdrować je do woli. Kto będzie chciał odzwyczaić się od nałogu palenia, czy picia, zwróci się do specjalisty - hipnotyzera. Damy, pragnące zeszczupleć, poddadzą się hipnozie, dzięki której stracą kompletnie ochotę do potraw słodkich i tłustych. Hipnotyzer będzie mógł tchnąć zainteresowanie przedmiotami szkolnymi w leniwe dzieci, uleczyć bezsenność, lub brak apetytu.

To nie są żarty. W licznych wypadkach położnice, poddając się działaniu hipnozy, wydają na świat dzieci, nie odczuwając zupełnie bólu.

HIPNOZA TRAKTOWANA POWAŻNIE

Hipnoza uważana była zawsze za jakąś mistyczną tajemną potęgę. Publiczność naogół nie ma zaufania do hipnotyzerów i nie traktuje ich poważnie. Ale ludzie w rodzaju Edwarda Kleina muszą być traktowani poważnie, gdyż są to naukowcy. Klein studiował hipnozę jako dziedzinę nauki, przez wiele lat i jest zdania, iż z biegiem czasu odda on ludzkości wielkie usługi.

Na usprawiedliwienie swej tezy dał kilka istotnie zdumiewających dowodów. W r. 1941 spowodował wszechświatową sensację, demonstrując **hipnotyzowanie ludzi przez radio.** Poprosił mianowicie dyrektora radiostacji o wybranie grupy ludzi, których umieszczono w oszklonym pokoju. Klein nadawał dla nich audycję z sąsiedniej sali, podczas gdy dyrektor obserwował reakcję słuchaczy.

— Było to coś niezwykłego — opowiadał potem. — Po upływie kilku minut wszyscy ci ludzie wpadli w trans i Klein robił z nimi co chciał. Zgodnie z jego życzeniem zaczynali śmiać się, lub płakać, śpiewać, kłaść się na podłodze, lub tańczyć po pokoju. Nie ulega kwestii, że gdyby Klein chciał, mógłby **uśpić większą część ludności.**

Nie wszyscy jednak ludzie podlegają hipnozie. Najłatwiej wprowadzić w trans ludzi zmęczonych, czy wyczerpanych nerwowo. Zdarzają się osoby, które nie poddają się wogóle hipnozie. Ale co ciekawe, nikt w transie hipnotycznym nie popełni czynu sprzecznego ze swą etyką. Żaden np. uczciwy człowiek interesu nie podpisze fałszywego czeku, ani dziewczyna nie pozwoli na jakieś nadużycia erotyczne. Gdy hipnotyzer pragnie narzucić swą wolę śpiącemu, wbrew jego nakazom moralnym, pacjent natychmiast budzi się. To też usprawiedliwianie tego rodzaju wybryków transem hipnotycznym jest **zupełnie bezpodstawne.**

Z teki tajnych dokumentów

Dramatyczne chwile w Afryce

Brytyjski dowódca mówi z uznaniem o walkach polskich żołnierzy

„London Gazette" zamieściła interesujący dokument z czasów wojny: tekst raportu, wystosowanego dnia 7 stycznia 1943 r. przez generała Cleude Auchinlecka, naczelnego dowódcę brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie, do brytyjskiego ministra wojny.

Gen. Auchinleck stwierdza w swym raporcie, że musiał wtedy rozstrzygnąć w pierwszym rzędzie dwa problemy: **zniszczenia sił nieprzyjacielskich w Afryce północnej i zabezpieczenia skrzydła północnego.**

Mówiąc o okresie walk o Tobruk, generał Auchinleck podkreśla, że Brytyjczycy wobec niemożności wysłania posiłków na teren Afryki odłożyli termin natarcia do 15 czerwca. Ale już 26 maja zaczęła się ofensywa nieprzyjacielska, i po trzech tygodniach ciężkich walk 8 armia musiała się cofnąć, aby stawić czoło nieprzyjacielowi pod El Alamein. Tutaj — pisze generał Auchinleck— wzięliśmy ponownie inicjatywę w swoje ręce.

W tym czasie Niemcy doszli byli właśnie do Kaukazu i **„już tylko Stalingrad zagradzał armii niemieckiej drogę na Środkowy Wschód".** Wkrótce po 15 sierpnia generał Auchinleck zdał naczelne dowództwo generałowi Alexandrowi.

Mówiąc o wojskach sojuszniczych generał Auchinleck nie szczędzi pochwał powolnym oddziałom francuskim i ich akcji pod Bir Hakim i Fezzanem, ocenia również bardzo wysoko dowództwo generała Catroux, który okazał mu „wielką pomoc". **Auchinleck wyraża się nadzwyczaj dodatnio o udziale wojska polskiego w walkach w Afryce, o oddziałach greckich, jugosłowiańskich i o żołnierzach czeskich.**

Młodociani hitlerowcy

na czele bandy przemytniczej

Czechosłowackie władze bezpieczeństwa w Libercu wpadły na trop organizacji, trudniącej się przemytem młodzieńców w wieku od 15 do 20 lat z Czechosłowacji do Niemiec.

Na czele organizacji stali dwaj Niemcy: 19-letni Springer i 20-letni Deimling, byli członkowie Hitlerjugend. Obydwaj zostali aresztowani.

W czasie śledztwa oświadczyli, iż nielegalnie do Niemiec przeprowadzana młodzież miała być wcielona w amerykańskiej strefie okupacyjnej do organizacji. pracujących na szkodę państwa czechosłowackiego.

Samochodem przez Afrykę

Sukces czeskich podróżników

W tych dniach powrócili do Pragi znani podróżnicy, małżonkowie Elstnerowie, którzy małym samochodem produkcji czechosłowackiej marki Aero-Minor odbyli podróż po Afryce.

Samochód, który w Afryce nazywali „motorem kieszonkowym", przebył teren, jaki dotychczas żaden samochód, prócz amerykańskich Jeep'ów nie przebył. Rzecz zrozumiała, teren afrykański nie nadaje się do przewozu samochodami osobowymi. Jednak i na tym terenie wygrały to opony samochodowe marki Bata na całej linii. — Aczkolwiek w Afryce na oponach przebyć można 8.000 km, Elstnerowie wytrzymali z jednym garniturem płaszczy na przestrzeni 16 tys. km, a pomimo to, opony pozostały jeszcze w doskonałym stanie. Doskonałą okazała się również konstrukcja samochodu, a Elstner zachwycony był przednim jego napędem. „Przedzierał się przez piasek Sahary jak kret" — powiedział znany podróżnik. Spód wozu uległ oczywiście rozbiciu, ale motor utrzymany jest w należytym stanie, tak samo jak i dalsze urządzenia samochodu.

Podatek od spódnic

W miejscowości Almandralio w Hiszpanii kobiety opłacają Zarządowi Miejskiemu podatek od swych spódnic. Czym krótsza spódnica — tym większy podatek.

Kobieta pokazująca tam swą nóżkę do kostki płaci najniższy podatek.

Nauka śmiechu

w szkołach

Na konferencji nauczycielskiej w pewnym prowincjonalnym okręgu Stanów Zjednoczonych przyjęto rezolucję wprowadzenia nauki śmiechu w programie szkół.

Najcichsze szmery

najgłośniejszym dudnieniem

Na pewnej audycji radiowej w Stanach Zjednoczonych podano dźwięki najcichszych szmerów, powiększonych 10 milionów razy.

Szmer dwu płynących blisko mikrofonu rybek złotych podobny był do tętentu kopyt końskich na ciężkiej drodze, tętno serca wydawało się dudnieniem maszyny okrętowej, a cykanie zegarka robiło wrażenie łoskotu świdra, poruszanego sprężonym powietrzem.

Twórca siedziby ONZ

nie może jechać do St. Zjednoczonych

Wybitny architekt brazylijski Oskar Niemeyer, jeden z 10 architektów międzynarodowych, którzy wykonali plan siedziby ONZ w Nowym Jorku, otrzymał z konsulatu USA w Rio de Janeiro odmowną odpowiedź na podanie o wizę wjazdową do USA. Niemeyer, który jako jeden z doradców architektonicznych ONZ opuścił Stany Zjednoczone przed pół rokiem, zwrócił się obecnie o wizę jako osoba prywatna, motywując swą prośbę zaproszeniem Uniwersytetu Yale w New Haven (Connecticut) na serię wykładów o architekturze współczesnej.

Powodem odrzucenia podania Niemeyera jest jego przynależność do brazylijskiej partii komunistycznej. Stowarzyszenie architektów w Brazylii zwróciło się do amerykańskiego instytutu architektonicznego z żądaniem interwencji w Departamencie Stanu USA. (w)

Napowietrzne podróże

wkrótce dostępne dla każdego

Londyński „Daily Graphic" podaje wiadomość o wypróbowaniu nowego helikoptera.

Próby odbyły się pod Wiedniem, a helikopter jest dziełem austriackiego inżyniera, Paula Baumgartla.

Nowy helikopter waży zaledwie 33 funty, może być przechowywany w zwykłym garażu i może unieść w powietrze jednego człowieka. Helikopter zawiesza się u ramion, jak spadochron.

Helikopter posiada niewielki motor, który puszcza w ruch śmigło. W czasie lotu śmigło obraca się już tylko przy wykorzystaniu prądów powietrznych. — Wynalazca twierdzi, że helikopter jego może odbywać lot na przestrzeni 180 km., przy szybkości maksymalnej 25 km. na godzinę.

ZŁOŻ OFIARĘ

NA POMOC ZIMOWĄ

WODA

silniejsza od żelaza

Metale w parowych turbinach silnie i szybko się zużywają. Są one pod działaniem bardzo wysokiej temperatury oraz pod dużym ciśnieniem. W dobie dzisiejszej przeprowadza się laboratoryjne badania metali w ten sposób, że na płytę zrobioną z danego metalu, obracającą się bardzo szybko, puszcza się strumień wody pod bardzo dużym ciśnieniem. Woda momentalnie zjada stal, niczym najsilniejszy płomień. Przy badaniach stwierdzono, że nie rdzewiejącą stal w 2—3 minutach woda całkowicie przebija. Inne gatunki stali, równające się wytrzymałością diamentom, przebija w ciągu 20 minut.



Walka z katarem

PODCZAS, gdy w Egipcie mobilizowało się do niedawna uczonych i lekarzy do walki z epidemią cholery, w Stanach Zjednoczonych ogłoszono również mobilizację do walki... z katarem!

Na zasadzie statystyk amerykańskie władze sanitarne stwierdziły, że z powodu kataru Stany Zjednoczone tracą co roku 80 milionów dni roboczych. Toteż Ameryka przystąpiła do organizowania na wielką skalę kampanii przeciw katarowi. Dyrektor Państwowej Służby Zdrowia na czele stu dwudziestu pięciu uczonych przystąpił do szeregu doświadczeń, celem wynalezienia nowych specyfików i środków zapobiegawczych, które produkować będzie amerykański Instytut Higieny.

— Zwalczajmy katar, wroga nr 1 naszej produkcji przemysłowej!—oto nowy slogan amerykański.

Napoleon na codzień

W MIEJSCOWOŚCI Mousserolles, koło Bayonne (Francja) mieszka pewien funkcjonariusz tamtejszego powiatowego urzędu rolnego, który — po przepracowaniu swych godzin biurowych — przemienia się nie mniej ni więcej tylko... w Napoleona!

Willa tego oryginała, p. Gambade, to jego Austerlitz, tak głoszą dwie artystycznie wykonane latarnie, zawieszone u kraty wejściowej. Na ścianie przedsionka wielka rycina przedstawiająca gospodarza domu, jako Napoleona w otoczeniu całej rodziny w odpowiednich kostiumach: pani Gambade, jako Józefina, dalsi krewni w przebraniu Neya, Berthiera i Toylleranda, oraz innych osobistości z epoki napoleońskiej. We wszystkie święta Gambede i jego żona przebierają się za Napoleona i Józefinę i spędzają czas na rozmowach o wielkich bitwach „małego Kaprala".

Gdy p. Gambade czeka jakiś wyjątkowo pracowity dzień, powiada do żony: „Proszę jutro o śniadanie z podwójną porcją kawy. Mam ciężką bitwę do rozegrania...".

Gambede nie interesuje się zupełnie dzisiejszą polityką, i nigdy nie rozmawia o wojnie. Twierdzi, że od czasu Austerlitz i Jeny nie było jeszcze żadnej bitwy, godnej wzmianki w historii. Zna on niezwykle szczegółowo historię wielkiego wodza. O bitwach jego mówi z dokładnością szefa sztabu, posługując się przytym maleńkimi figurkami, reprezentującymi rozmaite formacje wojskowe: trzeci batalion z Lens, 10 regiment księcia Wagram, i t. d. Ale... drobny szczegół: p. Gambada nie mówi nigdy o Waterloo.

SPORT

Przed zimową Olimpiadą



Hokeiści polscy trenują nadal w Czechosłowacji — rozgrywają mecze sparringowe, przygotowując się w ten sposób do Olimpiady.

Wczoraj w Pardubicach nasi olimpijczycy rozegrali czwarte z kolei spotkanie hokejowe z LTC (Pardubice).

Po równej grze uzyskano wynik nierozstrzygnięty 3:3 (0:0, 2:1, 1:2). Zespół polski wykazał większe, niż Czesi zgranie, ustępował natomiast gospodarzom pod względem techniki jazdy na łyżwach.

Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Czorych — 2 i Skarżyński — 1.

Po rozegraniu jeszcze kilku spotkań treningowych, polscy hokeiści, zależnie od decyzji władz sportu polskiego — wrócą do kraju lub wyjadą do St. Moritz.



Po załatwieniu wszystkich formalności nareszcie udało się wyjechać wczoraj z Krakowa ekspedycji narciarskiej Polski.

Nasi narciarze niewątpliwie wykorzystają jeszcze krótki okres, dzielący ich od rozpoczęcia igrzysk olimpijskich i przeprowadzą w St. Moritz ostatnie treningi. A w St. Moritz jest już dość rojno i gwarno. Powoli zjeżdżają się turyści oraz czołowi zawodnicy z całego świata, którzy wezmą udział w pierwszej, powojennej Olimpiadzie zimowej.

W wielu pismach ukazały się już długie artykuły na temat przygotowań organizacyjnych. Wszyscy dziennikarze sportowi zgodnie stwierdzają, że V-te Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które rozpoczną się w dniu 30 stycznia r.b. w St. Moritz, przewyższają wszystkie poprzednie zarówno pod względem organizacyjnym, jak i ilości uczestników.

Według danych, opublikowanych przez Organizacyjny Komunikat Szwajcarski, w Olimpiadzie Zimowej **będzie reprezentowane 31 państw**, które przyślą do St. Moritz **ekipy złożone z 2,290 osób.**

Z liczby tej **719 osób przypada** na sprawozdawców prasowych, radiowych, telewizyjnych i kinowych wraz z technicznymi siłami pomocniczymi. Dziennikarzy zgłoszono 450, podczas gdy tylko dla 250 przewidziano miejsca na trybunach.

Obsługę 300 rozgłośni radiowych, w tym 200 europejskich i 500 amerykańskich poprowadzi 52 sprawozdawców radiowych. Radiowa obsługa techniczna składać się będzie z 49 operatorów i 20 pomocników technicznych.

Należy ufać, że Polskie Radio tym razem nie pozostanie chyba w tyle i dołoży wszelkich starań, aby jak najwszechstronniej informować o przebiegu igrzysk polskich miłośników sportu.

Ponadto przebieg walk filmować będzie 58 operatorów filmowych, reprezentujących Francję, Włochy, Amerykę, Norwegię, Szwecję, Węgry i Szwajcarię. Ponadto zgłoszono jeszcze 80 foto-reporterów.

Jak widać, przygotowania do Olimpiady są w całej pełni.

MO (Pomorze) zwycięża w ping-ponga MO (Łódź)



U ubiegły czwartek dnia 15 stycznia odbyły się w świetlicy Elektrowni drużynowe międzyokręgowe zawody ping-pongowe o mistrzostwo M. O. R. P. między M. O. (Pomorze) — M. O. (Łódź).

Zawody zostały przeprowadzone systemem 5-ciu gier i zakończyły się minimalnym zwycięstwem M. O. (Pomorze) w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

1) Nowak Bydgoszcz — Goszczko (Łódź) 21:18, 19:21, 21:10, 2) Niklewski Bydgoszcz — Porczyński (Łódź) 11:21, 17:21. 3) Nowak Bydgoszcz — Porczyński (Łódź) 17:21, 12:21. 4) Niklewski (Bydgoszcz) — Goszczko (Łódź) 21:13, 14:21, 21:17.

Piątą walkę rozegrano w grze podwójnej, w której para łódzka Niklewski — Nowak pokonała parę gości Porczyński—Goszczko—21:11, 21:13.

Poszczególne gry stały na dość wysokim poziomie, natomiast do najciekawszych należy zaliczyć spotkanie Nikleszewskiego z Goszczkiem,

Zawody sędziował ob. Dresler.

Zainteresowanie nie bardzo duże.

W dniu 21 bm. zespół MO (Łódź) rozegra spotkanie w Szczecinie z reprezentacją MO woj. szczecińskiego.

Pod znakiem białej piłeczki

Sport ping-pongowy staje się w Łodzi coraz bardzie popularny. We wszystkich niemal świetlicach, łącznie z świetlicą literatów łódzkich — skaczą po stołach małe, białe piłeczki. Wszędzie odbywają się turnieje. Brak miejsca nie pozwala nam często na zamieszczanie wyników wszystkich spotkań.

Ostatnio np. w świetlicy Państwowej Fabryki Zegarów odbył się mecz towarzyski tenisa stołowego między Sekcją Sport. Przem. Skórzanego (Fabryka obuwia), a Państw. Fabr. Zegarów.

Nie jest tajemnicą, że o powodzeniu w grze w ping-ponga decyduje często precyzja. Nic więc dziwnego, że w pojedynku tym zwyciężyli znani ze swej precyzji zegarmistrze w stosunku 7:3.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: (zawodnicy Fabr. Obuwia na pierwszym miejscu).

Jasiński — Borowski	21:23	13:21
Graca — Grzelak	17:21	25:23
Deregowski — Cebula	18:21	14:21
Jasiński — Grzelak	15:21	16:21
Deregowski — Borowski	19:21	17:21
Graca — Cebula	21:15	22:24
Deregowski — Grzelak	19:21	17:21
Graca — Borowski	22:20	21:19
Jasiński — Cebula	14:21	7:21

W grze podwójnej para: Oleniczak — Grzelak wygrała 21:18, 21:13 z parą Kaźmierczak — Cebula.

Wielki turniej tenisa stołowego przygotował również Klub Sportowy Konfekcji.

Dziś i jutro w świetlicy zaopatrzenia Przemysło Konfekcyjnego w Łodzi przy ul. Legionów 13 rozegrane zostaną ogólnopolskie zawody o indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski klubów konfekcyjnych.

Udział w zawodach wezmą reprezentanci: Łodzi, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Bydgoszczy, Krakowa i Kalisza.

Międzyszkolne zawody gier sport.

Wobec nie przybycia do Łodzi Międzyszkolnego Klubu Sportowego z Lublina, organizatorzy postanowili w sali YMCA zorganizować wewnętrzne międzyszkolne zawody gier sportowych w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce męskiej.

Program zawodów przewiduje. Sobota godz. 17-ta:

IV Gimn. — V Gimn. — siatkówka żeńska. XV Gimn. — 52 Szk. Handl. — siatk. męska. I Gimn. — II Gimn. — koszykówka męska. XI Gimn. — 52 Szk. Handl. — koszykówka męska.

Niedziela godz. 9,30:

MKS II — III Państw. Gimn. i Lic. — siatkówka żeńska. MKS II — III Państw. Gimn. i Lic. — siatkówka męska. MKS II — III Państw. Gimn. i Lic. — koszykówka męska.

Bilety zakupione w przedsprzedaży na mecz z MKS (Lublin) ważne są na imprezę dzisiejszą lub niedzielną.

Kolegium Sędziów ŁOZPN

KOMUNIKAT OFICIJALNY Nr 45

Stosownie do paragr. 35 Regulaminu Sędziowskiego OZPN zawiadamiamy, że w niedzielę dnia 25 stycznia 1948 r. o godzinie 10 w pierwszym, a o godz. 10 min. 30 w drugim terminie w sali świetlicy Prac. Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 40 m. 2 odbędzie się ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Kolegium Sędziów Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z następującym porządkiem obrad:

a) Zagajenie i wybór prezydium Zgrom.,
b) Stwierdzenie listy uprawnionych do głosowania,
c) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z ostatniego Waln. Zgrom.,
d) Sprawozdanie Zarządu z działalności w r. 1947 i dyskusja,
e) Udzielenie Zarządowi absolutorium za działalność w roku 1947,
f) Uzupełniające wybory do Zarządu,
g) Wnioski Zarządu i członków,
h) Wybór delegacji na Walne Zgrom. P. K. S. w Warszawie,
i) Wolne wnioski i interpelacje.

Zgodnie z paragr. 36 R. S. Zwyczajne Walne Zgromadzenie jest prawomocne do podejmowania wszelkich uchwał bez względu na ilość obecnych sędziów, uprawnionych do głosowania.

Prosimy uprzejmie o jak najliczniejsze przybycie.

O dwa tytuły mistrzowskie walczyć będzie

29 zespołów

Półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich, które odbędą się w grupach w dniach 31.1., 1 i 2.2. zgromadzą 14 zespołów kobiecych i 15 męskich.

P.Z.P.R. ustali dziś podział na grupy i wyznaczy terminarz spotkań.

O tytuł mistrza Polski ubiegać się będą mistrzowskie drużyny okręgów:

KOBIECE: AZS (Warszawa), SKS (Warszawa), HKS (Sopot), CKS (Częstochowa), Lublinianka, HKS — Łódź, ZKS Chemia (Opole), Pomorzanin (Toruń), KKS (Poznań), Społem (Wrocław), oraz nie wyłonione jeszcze, ale zgłoszone bezimiennie, mistrzynie Krakowa, Radomia, Bielska i Śląska.

MĘSKIE: AZS (W-wa), SKS (Warszawa), AZS (Lublin), AZS (Wrocław), YMCA (Gdańsk), Olsza (Kraków), Victoria (Częstochowa), AZS (Gliwice), Ostrovia (Ostrów Wielkp.), Concordia (Piotrków), Zjednoczone (Bydgoszcz), Radomiak oraz mistrzowie Bielska, Łodzi i Śląska.

Kandydaci do reprezentacji Polski

Na obozy treningowe przed międzypaństwowymi meczami z Czechosłowacją w siatkówce męskiej i żeńskiej zostali wyznaczeni następujący zawodnicy:

MĘŻCZYŹNI: Z Warszawy — Bartosiewicz, Kijewski, Plejewski, Staniszewski, Wowkonowicz (AZS), Bińkowski, Michniewski, Tumanowicz (SKS), z Wrocławia: Antczak, Stroński, Szymański (AZS), z Krakowa: Ariet (Wisła) i Klein (Olsza); oraz Markowski (YMCA Gdańsk); Górecki (AZS Łódź) i Puchniarski (AZS Lublin).

KOBIETY: z Warszawy — English, Jaźnicka, Kamecka, Progulska, Pruszyńska (AZS), Pachlowa, Wojewódzka (SKS); z Krakowa: Ditkowska, Jelonkówna, Kirszanek, Pudłowska, Tomasikówna; z Pomorza: Felska, Sinoradzka, Staruszkiewiczówna; z Łodzi: Lackowna, Zakrzewska; z Pomorza: Pogorzelska, Wiśniewska — Penners, Szulcówna (Wrocław) i Szczawińska (Lublin).

Ponadto na obóz zostaną powołani jeszcze nowi zawodnicy po półfinałach mistrzostw Polski w siatkówce, które odbędą się w czasie od 31.1. — 2.2. r.b. w Krakowie.

ŁKS Concordia w boksie

W niedzielę, dnia 18.1. 1948 r. o godz. 11 w hali WiMA odbędą się zawody mistrzowskie Kl. B, Concordia — ŁKS.

ŁKS wystąpi w składzie: Giefling, Olczyk, Debisz lub Gałczyński, Konicki, Kierus, Rychtelski, Janicki, Galia.

Barbara Scott Mistrzynią Europy

PRAGA. Druga część mistrzostw łyżwiarskich w jeździe figurowej kobiet cieszyła się dużym zainteresowaniem i zgromadziła na stadionie zimowym w Pradze ponad 10 tys. widzów.

Mistrzostwo zdobyła zawodniczka kanadyjska — Barbara ANN Scott, której sędziowie jednogłośnie przyznali pierwsze miejsce.

Mimo zwycięstwa, Scott nie była jednak najlepsza w jeździe dowolnej, sukces swój zawdzięcza mistrzyni świata przede wszystkim jeździe obowiązkowej.

Skonecki wyjeżdża na Rivierę

Chcąc odpowiednio przygotować polskich tenisistów do poważnych spotkań — Polski Związek Tenisowy projektował wysłać najlepszych zawodników na Rivierę.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zezwoliło ostatnio tenisowemu mistrzowi Polski — Skoneckiemu na wyjazd na Rivierę, gdzie weźmie on udział w wiosennym turnieju otwarcia sezonu.

Skonecki spotka się tam z wielu czołowymi tenisistami Europy.

Pozostali zawodnicy polscy, jeśli wyjadą na Rivierę, to w terminie późniejszym.

Ze świata i kraju



WARSZAWA. — Obóz przygotowawczy ekipy polskiej przed spotkaniem z reprezentacją Czechosłowacji zgromadził w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach 11 czołowych gimnastyków Polski, a mianowicie: ze Śląska — Gacę Pawła i Henryka, Szlosarka Wilhelma i Antoniego oraz Kulika, z Warszawy: Jaryczewskiego i Pączka, z Krakowa: Maleckiego i Irlika, z Łodzi: Kirgickiego oraz Radojewskiego z Poznania.

*

CAPETOWN. — Doskonały szwedzki tenisista Lennart Bergelin zapadł na dezynterię i wobec tego nie będzie mógł brać udziału w turniejach tenisowych w Południowej Afryce.

Bergelin ma nadzieję, że po polepszeniu będzie mógł jednak dotrzymać swoich zobowiązań.

*

POZNAŃ. — Pragnąc nawiązać ścisły kontakt z pracą poszczególnych okręgowych Wydziałów Spraw Sędziowskich oraz ustalić wspólne linie działania, członkowie Wydziału Spraw Sędziowskich PZB objeżdżać będą w ciągu najbliższych 3ch miesięcy wszystkie okręgi, organizując zebrania dyskusyjne.

*

NOWY JORK, — Słynny biegacz Mckenley (Jamajca), który studiuje wychowanie fizyczne na uniwersytecie amerykańskim w Illinoisi jest uważany za jednego z największych faworytów olimpijskich na 400 m. — udaje się do Australii, gdzie weźmie udział w mistrzostwach lekkoatletycznych.

*

BELGRAD. — Ekipa olimpijska narciarzy jugosłowiańskich składać się będzie z 11 zawodników i 2 kierowników.

*

LONDYN, — Australijska drużyna rugby Wallabies zostanie przyjęta w dniu 11 lutego przez króla i królową Anglii na przyjęciu dworskim.

*

KATOWICE, — W końcu bież. miesiąca przybywa na Śląsk reprezentacyjna drużyna pięściarska Pragi, która walczyć będzie z ósemką Śląska.

Pierwsze spotkanie rozegrane będzie w dniu 1 lutego r.b. w Katowicach, rewanżowe spotkanie odbędzie się w Bytomiu w dniu 3 lutego.

*

WARSZAWA, — Polska otrzymała zaprosszenie na Międzynarodowe Święto WF w Wenecji, które odbędzie się w maju rb.

Program święta zawiera: gimnastykę męską i żeńską, kongres lekarzy i profesorów WF oraz wystawę o charakterze sportowym.

*

WARSZAWA. — Na mający odbyć się w Londynie unifikacyjny kurs dla międzynarodowych sędziów piłkarskich wyznaczony został przez PZPN w porozumieniu z Polskim Kolegium Sędziów przewodniczący WG i D PZPN, a zarazem jeden z polskich sędziów międzynarodowych — Bergtal.

*

RZYM, — Towarzyskie spotkanie piłki nożnej między reprezentacją Rzymu i budapeszteńską Ujpest zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Węgrów 1:2.

Ludwik Sokołowski (3

„DYGNITARZ BEZ MASKI"

Na marginesie procesu Dolewskiego

Na dwie godziny przed wybuchem powstania przenosi się Wachowiak do Podkowy Leśnej. Właśnie tu ma powstać „Rząd". „Rząd" nie powstaje wprawdzie, ale pan Wachowiak przebywa tu dzielnie powstanie, poczem po jego zakończeniu wyjeżdża do Sochaczewa, do swego dobrego znajomego Fischera. Ten przyjmuje go z otwartymi ramionami, jako jednego z tych, którzy „nie zdradzili". Wachowiak ma do Fischera małą prośbę: — „Wierna służba" uratowała mu w Warszawie jego mieszkanie i skarby. Chciałby je przewieźć w bezpieczne miejsce, czyli do Podkowy Leśnej". Fischer pamięta o swoich przyjaciołach. — Wachowiak jest pierwszym Polakiem, który z sławetnego „Raeumungsstabu" otrzymuje „Einreisebewilligung" (prawo wjazdu) do płonącej jeszcze Warszawy. Jako dodatek otrzymuje Wachowiak pięć samochodów ciężarowych, które mają wywieźć jego meble, dywany i obrazy oraz jeden samochód osobowy do osobistego użytku „pana prezesa". Fischer każe dać samochód osobowy. Geibel przeprasza pana prezesa, że nie może niestety służyć limuzyną i zamiast niej daje czteroosobowy niemiecki „Kampfwagen", wóz otwarty „wojenny". Wóz ten prowadzi specjalnie przydzielony do ochrony osobistej pana Wachowiaka żandarm niemiecki „Schupowiec", który będzie odtąd towarzyszył „panu prezesowi" do dnia swej ucieczki, tj. do wyzwolenia Warszawy.

Pan prezes udaje się odtąd każdego ranka do Warszawy i opróżnia swoje mieszkanie, potem mieszkania swoich przyjaciół i inne mieszkania, o których wiadomo, że zawierają coś wartościowego. Pana prezesa interesują tylko dzieła sztuki, zabytki, które należy ochronić przed zagładą. Cała ta akcja nazywa się akcją ochrony dzieł sztuki. Ale pan prezes jest przecież także działaczem RGO.— Na samochody ładuje się więc od czasu do czasu znalezioną w szabrowanych wtedy przez Niemców mieszkaniach bieliznę i odzież. Ładuje się to na samochody, aby rozdzielić pomiędzy uchodźców z Warszawy. Oczywiście tego dnia czynne są na ulicach Warszawy ekipy berlińskiej Wochenschau. Już po kilku dniach przeniesiony do Łodzi szmatławiec warszawski przynosi zdjęcia z podpisem: „RGO pod opieką policji niemieckiej zbiera w Warszawie odzież i bieliznę dla wysiedleńców warszawskich. ofiar terroru bandyckich oddziałów powstańczych. Tak rząd i armia niemiecka opiekują się biedną ludnością polską". Serie zdjęć filmowych z takimi samymi napisami przynosi na wszystkich ekranach, obsługiwanych przez propagandę niemiecką „Tygodniowa Kronika Filmowa".

Majątek jest już uratowany. Teraz trzeba pomyśleć o sobie samym, o swojej karierze. Niemcy jednak muszą wojnę przegrać. — Front stanął na Warszawie, ale drugi front na Zachodzie, jest coraz bardziej żywy, Któregoś dnia przylecą niewątpliwie do Podkowy Leśnej alianckie samoloty, przywiozą londyński rząd, odpędzą bolszewików spod Warszawy, a wtedy... Wtedy pan Wachowiak napewno już zostanie ministrem. Ale tym londyńczykom trzeba się w jakiś sposób zasłużyć.

Pan Wachowiak był zawsze dobrym dyplomatą. Można pogodzić sprawy tak, by i Fischer był zadowolony i naród, i „Londyn".

Setki tysięcy Warszawiaków opuściło stolicę o kiju żebraczym.— Setki tysięcy żebrze o kawałek chleba, o przytułek, nocleg, dach nad głową. Trzeba się nimi zająć. Wypada nawet. Nie wszyscy przecież umieli zapewnić sobie i swej rodzinie luksusowe mieszkanie w Podkowie Leśnej czy Milanówku.

W głowie „pana prezesa" rodzi się iście szatański plan. Oto proponuje on Fischerowi umieszczenie w Łodzi dwustu tysięcy uchodźców z Warszawy w ghetcie łódzkim. Ghetto to jest jeszcze wprawdzie w tej chwili zajęte przez Żydów, ale przecież i tak prędzej czy później Żydzi mają być przesiedleni (umgesiedelt, czytaj spaleni w krematoriach).

Fischerowi plan ten bardzo się podoba, ale Łódź (Litzmannstadt) jest przecież poza zasięgiem jego działania, bo wcielona do Rzeszy. Fischer przyrzeka plan ten przedstawić „dem Herrn Generalgouverneur dr Frank in der Burg zu Krakau". Ale tymczasem pan Frank ma inne zmartwienia, a ci „verfluchte Polacken" niech zginą tam, gdzie są teraz.

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Czyńskiego (Rokicińska 53), Dancerowej (ul. Zgierska 63), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" w nowych dekoracjach i kostiumach W. Daszewskiego. W malowniczym widowisku udział biorą: Miedzińska, Bonacka, Krawczykówna, Rzuchowska, Hryniewicka, Fijewska, Laskowska, Hańcza, Bolkowski, Borowski, Środka Szalawski, Szymański, Dejmek i Radek oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą Wł. Raczkowskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

W związku z uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej i Akademią z okazji trzeciej rocznicy oswobodzenia Łodzi, które odbędą się w poniedziałek, dnia 19 stycznia w sali Państw. Teatru W. P. przedstawienie w dniu tym zostaje zawieszone. Wykupione na poniedziałek bilety ważne będą w środę 21 stycznia.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 niestarzejąca się nigdy świetna komedia Al. Fredry „Damy i Huzary". Reżyseria Z. Modrzewskiej wydobywa pełnię swojskiego uroku i komicznej werwy z utworu należącego do najlepszych w swoim rodzaju. Dobraną obsadę tworzą: B. Bronowska, H. Puchniewska, H. Taborska, M. Seroczyńska, S. Domańska, M. Kozierska, K. Salaburska, F. Żukowski, K. Pągowski, J. Pilarski, J. Warmiński, J. Kłosiński i L. Ordon. Stylowe dekoracje i kostiumy skomponował J. Rybkowski.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie francuski wodewil w 4-ch aktach „NITOUCHE" ze śpiewami, tańcami i prześliczną muzyką Herwego. Publiczność bawi się doskonale, oklaskują żywo wykonawców ze Szczawińskim i Wilczyńską w rolach głównych.

Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Kasa czynna od godz. 11—13 i od 15.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godzinie 19.30 program satyry politycznej p. t.: „WGLĄD W RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"

Codziennie o godz. 19.30. W niedziele i święta o godz. 16.30 i 19.30. Rewia humoru, satyry politycznej, piosenki i tańca p.t. „WIELKI MIECZ". Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.

Kasa czynna w godz. 10 — 13 i od 16. Tel. 140-08.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Znachor" — 17, 19, 21, niedz. 15.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20:
„As wywiadu" 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Konik Garbusek" — początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
„Znak Zorro" — początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Noc Grudniowa — 17.30, 20, niedz. 15.30.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243:
Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Symfonia Pastoralna" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76.
„Znak Zorro" — 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Spotkanie" — 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.
HEL — ul. Legionów 2/4:
„Piękna przygoda".
ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Człowiek z karabinem" — pocz. 17, 19, 21 w niedz. i święta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Jaśnie Pan Szofer" — 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Kulisy Wielkiej Rewii" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Ludzie i myszy" 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40:
„Tajemniczy Nieznajomy" — pocz. 17, 19, 21 niedz. 15, 17, 19, 21.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
14 Lipca — niedz. 15, 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Skarb Tarzana" 15, 17, 19, 21. niedz. 13, 15, 17, 19, 21.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Wesoły Sublokator" — początek 17, 19, 21; w niedz. 15.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
„Belita tańczy" — 17, 19.
TĘCZA — Piotrkowska 108:
„Kulisy Wielkiej Rewii," — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30, 16, 18.30, 21.

3 rocznica wyzwolenia Łodzi

Dziś manifestacja żałobna

ku czci poległych w parku Poniatowskiego i w Radogoszczu

Uroczystości, związane z obchodem trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi, potrwają dwa dni. Rozpoczną się one w dniu dzisiejszym, poświęconym uczczeniu pamięci poległych w walkach wyzwoleńczych i pomordowanych przez okupanta obywateli m. Łodzi.

O godzinie 11 rano na terenie byłego więzienia na Radogoszczu odprawiona zostanie żałobna msza polowa. Na uroczystość tę przybędą przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych, organizacji młodzieżowych itp. Po mszy złożone zostaną wieńce na grobach pomordowanych i wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia.

Przed południem nastąpi również w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza otwarcie wystawy pamiątek po pomordowanych więźniach Radogoszcza.

O godz. 17.45 odbędzie się zbiórka delegacji stronnictw politycznych i organizacji społecznych na Placu Barlickiego, skąd o godz. 18 wyruszy żałobny pochód z pochodniami. Odegrany zostanie na mieście capstrzyk.

W ścisłym związku z uroczystościami niepodległościowymi, w ciągu dnia wczorajszego dekorowano całe miasto. Na Pl. Wolności, przed gmachem Zarządu Miejskiego, oraz wzdłuż ulicy Piotrkowskiej ustawiono wysokie maszty z flagami narodowymi.

JUTRZEJSZE UROCZYSTOŚCI

Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się jutro. W programie — uroczyste nabożeństwo w Katedrze, składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, oraz w mauzoleum w Parku Poniatowskiego u stóp pomnika poległych żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walkach o oswobodzenie Łodzi, wreszcie w godzinach wieczornych uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Teatrze Wojska Polskiego.

W skład Obywatelskiego Komitetu obchodu 3 rocznicy wyzwolenia Łodzi weszli m. in. prezydent miasta Stawiński i wojewoda łódzki Szymanek, sekretarz WK PPS, tow. H. Wachowicz, tow. Loga-Sowiński (PPR), prof. Tomaszewicz, prezes MRN, tow. E. Andrzejak, ks. Nowicki i in.

ODEZWA KOMITETU

Komitet ten rozplakatował wczoraj na murach miasta odezwę do ludności. W odezwie tej m. in. czytamy:

Rocznica oswobodzenia naszego miasta jest dniem oddania hołdu tym, którzy polegli na polu chwały w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Jest ona jednocześnie dniem radości. Przed trzema laty bowiem ziściły się marzenia nasze o Polsce Ludowej, która jest Matką dla wszystkich — Ojczyzną równości i sprawiedliwości społecznej. Osiągnięcia nasze w dziele odbudowy kraju, które są przedmiotem podziwu całego świata, napawają nas przekonaniem, że droga, na którą wkroczyliśmy wówczas, jest drogą słuszną. Trzy lata, jakie mamy za sobą, zmieniły również i oblicze naszego miasta, czyniąc z niego na nowo pulsujący życiem ośrodek przemysłu.

Mąciciele pokoju — imperialiści kapitalistyczni — usiłują podważyć niepodległość i suwerenność miłujących pokój narodów Europy. Dążąc do odbudowy imperializmu niemieckiego wichrzą przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Krajom Demokracji Ludowej.. Pasożytnicze elementy międzynarodowej reakcji prowadząc awanturniczą politykę chętnie widziałyby zagładę i zniszczenie tych zdobyczy, jakie Polska Ludowa osiągnęła dzięki wkroczeniu na drogę sprawiedliwości społecznej.

W tym momencie bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest jedność narodu polskiego celem odparcia zakusów podżegaczy wojennych, czyhających na naszą wolność i niepodległość.

OBYWATELE!

Obywatelski Komitet wzywa Was do tłumnego udziału w uroczystościach w dniach 18 i 19 stycznia 1948 roku, związanych z 3 rocznicą wyzwolenia Łodzi. Przez wzięcie licznego udziału w manifestacjach dacie odprawę mącicielom pokoju i wyrazicie swą wolę, utrzymania pokoju i utrwalenia naszej niepodległości.

W skupieniu i powadze wykażmy, jak drogą i bliską naszym sercom jest pamięć o poległych za Ojczyznę i jak potrafimy cenić radosną rocznicę wyzwolenia naszego miasta.

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyje jedność Narodu!

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOMUNIKAT

W sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 14 odbędzie się w sali OM TUR ul. Kopernika 8 Zebranie Aktywu Gospodarczego PPS i PPR, poświęcone zagadnieniu wyścigu pracy.

Do udziału w zebraniu upoważnieni są tow. inżynierowie i kierownicy zakładów pracy.

AKADEMIE Z OKAZJI 3-ej ROCZNICY OSWOBODZENIA ŁODZI

Z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi — Polska Partia Socjalistyczna organizuje w dniu dzisiejszym i jutrzejszym kilkadziesiąt zgromadzeń publicznych w łódzkich zakładach pracy. Poniżej podajemy kalendarzyk największych spośród tych zgromadzeń:

SOBOTA 17.I:

godz. 10 uroczyste posiedzenie P. R. N. — Piotrkowska 90 — z ram. WK PPS tow. W. Czajkowski.

godz. 17.45 PZPB Nr 3 Piotrkowska 245 — tow. St. Krzynowek.

godz. 17 min. 30 PZPB Nr 5 Armii Czerwonej 81 — tow. red. G. Timofiejew.

godz. 18 PZPB Nr 2 — w sali d. Teatru Popularnego ul. Ogrodowa 18 — tow. E. Bugajski.

godz. 18 PZPB Nr 8 ul. Kilińskiego Nr 2 — tow. red. S. Jaśkiewicz.

NIEDZIELA 18.I:

godz. 10 rano PZPB Nr 1 w sali R.D.K. im. L. Waryńskiego — ul. Przędzalniana Nr 68. Z ramienia WK PPS — tow. W. Wróblewski.

godz. 10. Pracownicy P. R. „Film Polski" w sali kina „Polonia" ul. Piotrkowska Nr 70 — tow. E. Ajnenkiel.

ZABAWA TANECZNA

W sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 21 odbędzie się Zabawa Taneczna Milicji Partyjnej dzielnicy Prawej PPS, ul. A. Struga 46, na którą członków i sympatyków zaprasza

KOMITET ZABAWOWY

RADIO

SOBOTA, 17 STYCZNIA

12.03 Wiadom. południ., 12.08 Przegląd prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Koncert rozrywkowy, 13.15 Przerwa, 14.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego, 14.40 Kolędy Warmijskie i Kaszubskie, 15.00 Ciocia Jula i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy, 15.15 Arie i duety operowe, 15.35 Wiadom. lokalne, 15.40 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.12 Przegl. gospodarczy, 16.20 Rezerwa, 16.30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" — słuchow. dla dzieci starszych 17.00 „Przy sobocie po robocie". W przerwie — „Wiersze o Warszawie", 18.30 Rezerwa, 18.45 „Żelazna kurtyna" — powieść radiowa H. Boguszewskiej, rozdz. VII, 19.00 „Z zagadnień świata pracy", 19.15 Lekcja języka rosyjskiego, 19.30 „Melodie ludowe", 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 Pogadanka sportowa, 21.00 I audycja z cyklu: „Sonaty fortepianowe Amadeusza Wolfganga Mozarta", 21.45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Muzyka taneczna. Gra Orkiestra P. R., 22.45 Koncert życzeń (cz. I), 22.58 Omówienie progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń (cz. II), 0.40 Muzyka taneczna, 1.00 Zakończ. aud. i Hymn.

KONCERTY

RECITAL CHOPINOWSKI WŁADYSŁAWA KĘDRY W KONSERWATORIUM

W niedzielę dn. 18.I.1948 r. o godz. 19ej w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Łodzi, Al. 1-go Maja 6, odbędzie się recital fortepianowy Władysława Kędry. Program całkowicie poświęcony utworom Chopina.

Bilety do nabycia w Sekretariacie w godz. 9—15, w dzień koncertu 10—12 i od 16-tej.

Sprawcy napadu na Stokach

ponieśli zasłużoną karę

Na sali Sądu Okręgowego zebrali się w dniu wczorajszym wszyscy prawie mieszkańcy wsi Stoki pod Łodzią. Na ławie oskarżonych bowiem, zasiedli trzej sprawcy napadu, dokonanego w ubiegłym roku na jednego z najspokojniejszych mieszkańców Stoków. W pościgu i ujęciu przestępców wzięła udział cała wieś.

Sprawcami napadu byli trzej koledzy Stanisław Jeśke, Józef Szymański i Władysław Szymański. Wtargnęli oni do mieszkania Antoniego Rękasa i sterroryzowali zebraną w kuchni rodzinę, grożąc bronią. Następnie Jeśke stanął na czatach przy drzwiach wejściowych, bracia Szymańscy zaś zaczęli przeszukiwać mieszkanie. W pewnym momencie znajdująca się u Rękasów sąsiadka ich, Anna Brzezicka skorzystała z chwilowej nieuwagi bandytów i podszedłszy do okna zaczęła wołać o pomoc. Bandyci rzucili się wówczas do ucieczki. W ostatniej chwili Jeśke zdążył strzelić do Brzezickiej, raniąc ją lekko. Zaalarmowani mieszkańcy Stoków wraz z milicją wszczęli pościg za uciekającymi, którzy ostrzeliwali się kilkakrotnie. Zostali oni ujęci i osadzeni w więzieniu.

W toku dochodzenia wynikło podejrzenie, co do poczytalności jednego z bandytów, Stanisława Jeśke. Po obserwacji w zakładzie dla nerwowo chorych stwierdzono, że Jeśke posiada częściowo upośledzoną zdolność kierowania swym postępowaniem.

Biorąc fakt ten jako moment łagodzący winę, sąd skazał Jeśkego na 3 lat więzienia. Władysław Szymański osądzony został na lat 5, Józef Szymański na lat 6. Wszyscy trzej zaś pozbawieni zostają praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Przewodniczył rozprawie sędzia Maurer, oskarżał prokurator Ogilba.

358.000 zł. na odbudowę

Zarząd Okręgu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż celem uzyskania funduszy na wykończenie i urządzenie Domu Wypoczynkowego dla dzieci b. Więźniów Politycznych w Rafałówce k/Sieradza — wydał cegiełki: po zł 500.—, 100.— i 50.— na ogól. sumę 3.500.000 złotych.

W okresie przeprowadzonej zbiórki t. j. od 15.VIII — 31.X. 47 r. rozprzedał cegiełek na sumę zł 396.500. Wydatki związane z rozprzedażą wyniosły zł 38.000. Uzyskana suma zł 358.000 została całkowicie wydatkowana na odbudowę w/w Domu Wypoczynkowego w Rafałówce.

Migawki z parlamentu miejskiego

Różne sprawy, niezawsze smutne

W Łodzi nikt nie grzeszy specjalnie punktualnością. Rzadko kto przychodzi w porę na spotkanie, rzadko kto liczy się z tym, że ktoś czeka nań na zebraniu czy posiedzeniu. Utarł się już zwyczaj, że np. plenarne zebrania Miejskiej Rady Narodowej rozpoczynają się conajmniej godzinnym opóźnieniem. I, gdy posiedzenie wyznaczone jest na godz. 17, ojcowie miasta dopiero około 18 przypominają sobie w domu, że mają społeczne obowiązki. W tych warunkach prawdziwą sensację wywołał onegdaj fakt, że budżetowa sesja MRN rozpoczęła się punktualnie o godz. 17. Wielu radnych było przerażonych, gdy zjawiło się na sali już w trakcie obrad...

**

Przewodniczący MRN, tow. Edward Andrzejak zapewnił nas, że będzie starał się odtąd każde posiedzenie zaczynać punktualnie.

Decyzja tow. Andrzejaka przyjęta została przez ojców miasta z prawdziwym zadowoleniem. Zwłaszcza wśród tych, którzy namiętnie lubią... bufet. Jest od lat zwyczaj w naszym parlamencie miejskim, że gdy rozpotrywany jest budżet miasta, bufet zaopatrzony jest obficie w kanapki, piwo, herbatę itp. Onegdaj do tego menu doszła czarna kawa. Miała ona wielkie powodzenie. Jeden z radnych zwierzył nam się, iż, gdyby nie „pół czarnej", usnąłby w trakcie obrad. Nawiasem trzeba powiedzieć, że debaty wcale nie były znów takie nudne. Przeciwnie...

*

Expose prezydenta miasta nie nastrajało specjalnie optymistycznie. Co jest wesołego np. w zapowiedzi, że deficyt samorządu może przekroczyć 1 miliard złotych? Że jeśli tramwaje i dojazdówki nie otrzymają pozwolenia na podwyższenie taryfy za przejazd, do kasy miejskiej nie dojedzie 150 milionów zł i niedobór jeszcze się zwiększy?

Mamy poważne podstawy do przypuszczenia, że prezydium miasta dąży do tego, aby tych wpływów nie stracić. Bo oto, pod koniec przyjęta została na jego wniosek uchwała, o wystąpieniu do władz rządowych w sprawie zjednoczenia tramwajów miejskich i dojazdowych oraz umiastowienia ich. Czy z tego można wyciągnąć wniosek, że jeśli tak się istotnie stanie, Zarząd Miejski podwyższy taryfę? Jeżeli tak — to nie trzeba było za tym wnioskiem głosować.

*

Z tymi wyborami trzeciego wiceprezydenta — to prawdziwy kłopot. Na zeszłym plenum MRN kandydat S D. starosta Boniecki nie uzyskał potrzebnej ustawowej większości 61 radnych. Wczoraj sytuacja była taka, że nie można było znów w żadnym wypadku liczyć na taką większość. Klub demokratów dwa razy prosił o przerwę w posiedzeniu, celem „odbycia narad frakcji". Po wznowieniu posiedzenia — prosił o przesunięcie wyboru z punktu 4 na 10. Gdy doszło do 10 punktu, radny wicewojewoda tow. Stawiński nie mógł powstrzymać się od zadania pytania „Co będzie, jak wyczerpiemy cały porządek dzienny?" I faktycznie, wszystkie sprawy załatwiono, a wyborów nie przeprowadzono.

*

Radni zachowują się na sali na ogół dość hałaśliwie. Wciąż naradzają się, rozmawiają między sobą, szepcą na ucho, przekomarzają — jak to zwykle bywa na posiedzeniach. Złośliwi radni twierdzili, że najspokojniej było na sali, gdy radna Czerska referowała sprawę przymusowego ubezpieczenia gospodarstw rolnych w Łodzi od gradobicia.

Cicho było też wtedy, gdy wszystkie... psy wyły z wściekłości na ulicy, a mianowicie wtedy, kiedy uchwalono podwyższyć podatek miejski od psów o 100 procent. Wyobraźcie sobie — od zwyczajnego kundla łańcuchowego trzeba będzie płacić rocznie 2.000 zł. Co na to psy rasowe, myśliwskie?

Ładny kawał, psy mają ratować finanse miejskie. Czy uratują — nie wiemy. Jeszcze się nad tym zastanowi komisja finansowo - budżetowa, do której przesłany został preliminarz na rok 1948.

STG.

Obława na rynku

Skonfiskowano mąkę z niedozwolonego przemiału

Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej przeprowadziła obławę na handlujących mąką o niedozwolonym przemiale.

Na rynki łódzkie wyruszyły 2 grupy kontrolerów składające się z przedstawicieli Komisji Specjalnej, Milicji Obywatelskiej i Brygady Ochrony Skarbowej. Celem akcji było skontrolowanie handlu mąką na straganach, oraz wysokości pobieranych za nią cen.

Stwierdzono na ogół, iż mąka sprzedawaną jest o przepisowym procencie przemiałowym tak w stosunku do żytniej jak i pszennej i pobierane za nie ceny odpowiadają cenom maksymalnym, ustalonym przez Komisję Cennikową m. Łodzi.

Jedynie w 7 wypadkach stwierdzono ponad wszelką wątpliwość sprzedawanie na straganach mąki pszennej o niedozwolonym przemiale i pobieranie za 1 kg mąki ceny od 120—140 zł.

Wszystkim tym straganiarzom spisano protokóły karne, a mąkę skonfiskowano i przekazano do Funduszu Aprowizacyjnego.

Spekulantów czekają wysokie kary grzywien a Delegatura ze swej strony będzie się starała dojść skąd ci straganiarze posiadają mąkę i które młyny sabotują zarządzenie Ministra odnośnie przemiału zboża.

Na marginesie tego należy zanotować, że dozwolone w handlu są następujące mąki pszenne i żytnie:

pszenna 70 proc.—w cenie 73 zł za 1 kg,

pszenna 80 proc.—w cenie 71 zł za 1 kg,

żytnia 80 proc. — w cenie 41 zł za 1 kg,

żytnia 90 proc. — w cenie 39 zł za 1 kg.

Normy ustalone przez Komisję Cennikową m. Łodzi od m. listopada 1947 r. obowiązują nadal. Jest to duży krok naprzód w stabilizacji życia gospodarczego, zważywszy, iż nawet dostawcy zboża, jak ZSRR spożywają chleb o przemiale 90 proc. Rząd nasz jednak mając na względzie między innymi należyte w jakości aprowizowanie klasy robotniczej, zezwolił na lepszy przemiał zboża przy utrzymanych bez zmian cenach chleba i mąki. (t)

Tydzień Inwalidy Wojennego

obchodzony będzie w Łodzi od 25 stycznia

(t) W dniach od 25 stycznia do 1 lutego rb. odbędzie się na terenie całego kraju „Tydzień Inwalidy Wojennego" pod hasłem produktywizacji szerokich rzesz inwalidów i uczynienia ich pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Protektorat honorowy nad „Tygodniem Inwalidy Wojennego" objął Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Rola-Żymierski.

Na terenie Łodzi zorganizowany został w związku z „Tygodniem" Komitet Honorowy, którego pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu wczorajszym.

Jeśli chodzi o akcję na terenie ogólnopolskim, to w progr. przewidziane są zbiórki uliczne, a w szczególności pogadanki i zebrania, mające na celu nawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy inwalidami wojennymi, a organizacjami społecznymi i młodzieżowymi.

W czasie trwania „Tygodnia" wyróżnieni zostaną inwalidzi — przodownicy pracy na różnych odcinkach gospodarki i przemysłu.

21 bibliotek zakupiono dla wojska

Zainicjowana przez Łódzki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza akcja fundacji i uzupełnienia bibliotek przy jednostkach wojskowych dała na terenie Łodzi i województwa łódzkiego bardzo dobre rezultaty.

W wyniku zbiórek ulicznych i imprez urządzonych przez T. P. Ż. na ten cel zebrano ponad 3 miliony zł. Za sumę tę zakupiono komplety książek dla 21 bibliotek. Część funduszów przeznaczono na urządzenie świetlic żołnierskich w Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim, Skierniewicach i w innych miejscowościach.

Nieszczęśliwy skok

Przy zbiegu ul. Zgierskiej i Murarskiej w pobliżu przystanku tramwajowego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Z tramwaju linii Nr 11, jadącego w kierunku Julianowa, wyskoczył Baczyński Władysław, który będąc w stanie nietrzeźwym stracił równowagę i wpadł pod koła pierwszej przyczepki. Skutkiem nadużycia alkoholu i własnej lekkomyślności, Baczyński doznał poważnych obrażeń ciała i zmiażdżenia przez koła tramwajowe stopy prawej nogi. Wezwane Pogotowie Ratunkowe — przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Jana.

Wznowienie działalności Stowarzyszenia Myśl Wolnej

Po 10-cio letniej przerwie wznowił działalność łódzki Oddział Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce. Informacji udziela się: Piotrkowska 70-10 w poniedziałki i czwartki w godzinach 18—19. Tamże do nabycia wydawnictwa Stowarzyszenia.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że przystępuje do bezpłatnego rozdziału wyprawek dla niemowląt.

Przydziały otrzymają kobiety ciężarne, względnie matki, posiadające niemowlęta, którym przysługuje prawo do świadczeń z tytułu Ustawy o Opiece Społecznej.

Wyprawki przyznawane są przez: a) Starostwo Grodzkie Śródmiejsko - Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. 6-go Sierpnia 5, b) Starostwo Grodzkie Północno - Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Sędziowska 14 i c) Starostwo Grodzkie Południowo - Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Rzgowska 145, na zasadzie:

1) zaświadczenia lekarskiego właściwej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, lub Ośrodka Zdrowia, stwierdzającego fakt ciąży wyżej 7-go miesiąca, względnie zarejestrowania niemowlęcia do 6 miesięcy, albo 2) zaświadczenia właściwego Oddziału Opieki Społecznej o niezamożności matki.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 6.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 5 do dnia 27 stycznia 1948 roku do godziny 11 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano - wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 6".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 23, I piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 30.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, i kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

PRZETARG

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA" pod Zarządem Państwowym w ZGIERZU, ul. ŚNIECHOWSKIEGO 30

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie BUDYNKU WT 4 — JEDNOPIĘTROWEGO, o konstrukcji żelbetowej i kubaturze 6.770 m^3.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym „Boruty" w godz. od 8—14, gdzie również można przejrzeć rysunki.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budynku WT 4" kierować należy pod adresem: Przemysł Chemiczny „Boruta" Zgierz, Wydział Zaopatrzenia do dnia 3 lutego br., w którym to dniu o godzinie 13 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Łódź k-to 129 lub do kasy „Boruty" wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (PAP 74)

OGŁOSZENIE

Na podstawie artykułu 30 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. 10. 1932 r., prawa o Stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 808, art. 26, pkt. 4 i art. 27) podaje do wiadomości fakt LIKWIDACJI TOWARZYSTWA p. n. „PATRONAT NAD MŁODZIEŻĄ PRZEDMIEŚCIA ZGIERZA" z siedzibą w Zgierzu.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane do zgłoszenia swych pretensji i uregulowania zobowiązań, w terminie jednomiesięcznym od daty ogłoszenia w Sek[illegible] R. T. P. D. w Zgierzu, ul. Długa Nr 34 (wtorki i piątki, od godz. 6—8 wieczór) u ob. M. Hulewicza. (1400)

PRZETARG

Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg na:

1. Wykonanie sieci kanalizacyjno-wodociągowej dla Wydziału Chemii Fizjologicznej w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68.

2. Wykonanie instalacji gazowej dla Zakładu Chemii Fizjologicznej w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68.

3. Wykonanie ławek amfiteatralnych w sali wykładowej, Wydziału Lekarskiego, w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 60.

4. Wykonanie chłodni i prosektorium Zakładu Anatomii Opisowej Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 60.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać ślepe kosztorysy w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 3, w godzinach od 9 do 13.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie sieci kanalizacyjnej", „Oferta na wykonanie instalacji gazowej", „Oferta na chłodnię" lub „Oferta na wykonanie ławek amfiteatralnych na salę wykładową Wydziału Lekarskiego", należy złożyć w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 3, najpóźniej do dnia 24 stycznia 1948 r., godzina 12.

Do oferty winno być dołączone pokwitowanie na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej.

Wadium należy wpłacić do kasy I Urzędu Skarbowego w Łodzi, Al. Kościuszki 52, a pokwitowanie dołączyć do złożonej oferty.

Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (1149)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 186-91, 257-94

Redaktor Naczelny	135-[illegible]	Dyr. Delegatury „Wiedza"	255-[illegible]
Zastępca Red. Nacz.	12-[illegible]	Wydział Czasopism	257-9[illegible]
Sekretarz Redakcji	144-12	Dział Ogłoszeń [illegible]	222
[illegible] Administracyjny	36	Ekspedycja	261-[illegible]
		Rozdzielnia	272-[illegible]

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 98. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione. [illegible] Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) — zł 80. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018824